DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 181. Wtorek, 8 (20) Sierpnia. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.
dnia 7 (19) Sierpnia.

UKAZ DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

W troskliwości Naszej o kwitnięcie znajdującego się w Warszawie Aleksandryjsko-Marjińskiego instytutu panien, pragnąc zastosować jego urządzenie do systemu, przyjętego dla zarządu żeńskiemi zakładami naukowemi wydziału instytutów Cesarzowej Marji, a także porównać ten instytut w prawach i przywilejach z wspomnionemi zakładami,—Rozkazujemy:

1) Warszawski Aleksandryjsko-Marjiński instytut panien, zostający pod Najdostojniejszą opieką Najukochańszej Małżonki Naszej Cesarzowej Marji Aleksandrówny, wyłączyć z pod władzy warszawskiego okręgu naukowego i oddać pod władzę IV wydziału własnej Naszej kancelarji, z całym majątkiem instytutu, cokolwiekby go stanowiło.

2) Wprowadzenie w wykonanie i rozwinięcie niniejszego ukazu poruczyć główno-zarządzającemu wspomnionym wydziałem.

Rządzący senat nie zaniedba wydać właściwych rozporządzeń, dla wprowadzenia niniejszego ukazu w wykonanie.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER".

W Orle, 22 lipca 1867 roku. (*Warsz. Dniew.*)

Komitet dla rozdziału pomiędzy najbardziej dotkniętych przez wylew Wisły wsparcia z sumy 200,000 rsr., Najmiłościwiej w tym celu przeznaczonej przez Najjaśniejszego Pana, ustanowiony z rozporządzenia JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, został otwarty 21 lipca (2 sierpnia). Skład jego stanowią: prezydujący, jenerał-lejtnant *Geczewicz*; członkowie: jenerał-major *Witkowski*, pułkownik *Tałajewski*, A. N. *Draszusow*, A. *Ostrowski*, M. *Chodyński*, O. *Korytkowski*, W. P. *Malutin*. L. F. *Tuchołka*, W. *Gruszecki*, hrabia K. *Jezierski*, K. *Sobański*, L. *Wolski*, A. *Leśkiewicz*, M. *Vidal*, O. *Sobocki*, J. *Podoski* i L. *Okęcki*. Komitet ten postanowił:

1) Dla udzielenia bezzwłocznej pomocy mieszkańcom m. Warszawy i gubernij nadwiślańskich, zaraz oddać do rozporządzenia prezydenta m. Warszawy 3,000 rsr., gubernatorów: warszawskiego 2,000 rsr., płockiego, radomskiego, kieleckiego, siedleckiego i lubelskiego po 1,000 rsr., co już zostało wykonane.

2) Wsparcia udzielać, nie jako wynagrodzenie strat, ale jako pomoc najbardziej dotkniętym.

3) Odrzucając bezwarunkowo naznaczanie komukolwiek wsparć w samym komitecie, poruczyć to zarządom wiejskich i miejskich gmin, a w Warszawie, prezydentowi miasta.

4) Poruczyć zarządom gminnym bezzwłoczne zebranie wiadomości o dotkniętych powodzią.

5) Dla otrzymania zebranych przez zarządy gminne wiadomości i porównania ich na miejscu z rzeczywistemi stratami, delegować po wybrzeżu Wisły członków Komitetu.

6) W tym celu brzegi wzdłuż biegu Wisły, podzielić na 6 rewirów, z których każdy poruczyć jednemu członkowi komitetu.

7) Miasto Warszawa stanowi oddzielny rewir, poruczony prezydentowi.

8) Delegowany, porównawszy z położeniem rzeczy na miejscu otrzymane od zarządu każdej gminy wiadomości i ukończywszy objazd swego rewiru, poda ogólny porównawczy wniosek o wysokości wsparcia niezbędnego dla każdej gminy.

9) Komitet rozważywszy doniesienia, zebrane od wszystkich delegowanych, określi cyfrę wsparcia dla każdej gminy i poruczy zarządom gminnym wyznaczenie wsparć osobom najbardziej dotkniętym powodzią, poczynając od pozbawionych środków do życia.

10) Wszyscy proszący wsparcia mają się udawać: w guberniach—do zarządów gminnych, a w Warszawie—do prezydenta.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II-go,
CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSIJ,
KRÓLA POLSKIEGO
WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Komitet Urządzający w rozwinięciu odpowiednich artykułów Najwyżej w d. 19 (31) Grudnia 1866 r. zatwierdzonej Ustawy o zarządzie gubernjalnym i powiatowym w Gubernjach Królestwa Polskiego, postanowił i stanowi:

1) Urzędnicy do pisma w magistratach miast niegubernjalnych mają być mianowani i uwalniani ze służby przez Zarządy Powiatowe.

2) Urzędnicy do pisma w Magistratach miast gubernjalnych, jako też miasta Łodzi, mają być mianowani i uwalniani ze służby, przez Gubernatorów, w Rządach Gubernjalnych.

3) Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, wkłada się na Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.

Działo się w Warszawie na 199 posiedzeniu dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1867 r.

Prezes-Namiestnik
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg*.
Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator, (podp.) *J. Sołowjew*.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, na posiedzeniu z dnia 29 lipca (10 sierpnia) r. b. udzieliła p. Arnołdowi Liebkind, lekarzowi, pozwolenie wolnej praktyki w Królestwie Polskiem.

Dyrekcja Naukowa Warszawska podaje do wiadomości, iż Progimnazjum żeńskie trzyklasowe w Łowiczu, otwartem zostaje w dniu 21 sierpnia (2 września) r. b., zapis uczennic rozpocznie się dnia 10 (22) b. m. Życzący oddać swoje córki do progimnazjum, winni zgłaszać się do Nadzorczyni mieszkającej w gmachu Progimnazjum.

Dyrekcja dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, podaje do wiadomości publicznej, że dla wygody osób w pobliższych okolicach m. Warszawy zamieszkałych, a pragnących interesa swoje spiesznie załatwić i tegoż samego dnia jeszcze powrócić, powiększoną zostanie od dnia 8 (20) b. m. włącznie, pomiędzy Warszawą a Skierniewicami komunikacja osobowa w taki sposób, że do dwóch pociągów towarowych, mianowicie: jednego o godz. 9-ej z rana, codziennie do Warszawy ze Skierniewic przychodzącego, a drugiego o godzinie 3-ej po południu codziennie z Warszawy do Skierniewic wychodzącego, dodawane będą powozy osobowe klasy 2, 3 i 4, któremi pasażerowie nietylko do tych krańcowych, ale i do wszystkich pośrednich pomiędzy niemi stacji zabierani będą. Odpowiednia temu sprzedaż biletów, ekspedycja bagaży i legitymacja paszportów zarządzone zostały.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.
dnia 7 (19) Sierpnia.

Wczoraj cesarz Napoleon wraz z swą małżonką, jak donosi dzisiejszy nasz telegram, stanął w Salzburgu, gdzie był serdecznie powitany przez cesarza Franciszka Józefa i cesarzową Elżbietę. Z powodu, że na tym zjeździe mieli być obecni baron Beust i p. Rouher, znów silniej zaczęły krążyć pogłoski o zamiarze zawarcia przymierza pomiędzy Austrją a Francją, a dzienniki wiedeńskie na nowo ostrzegają austrjackiego kanclerza państwa, aby nie wierzył obietnicom francuzkim. Ostrzeżenia te jednak są zbyteczne, gdyż p. Beust obstaje przy swem przekonaniu, że pokój dla Austrji jest niezbędny, a przymierze z Francją mogłoby zniweczyć te dążenia. Prusy przekonawszy się o zasobach i zamiarach Austrji, nietylko nie niepokoją się zjazdem salzburgskim, lecz nawet się z niego cieszą, albowiem dotychczas wszelkie działania Francji w celu powstrzymania w Niemczech dążenia do jedności, miały wprost przeciwny życzeniom Francji skutek.

Jakkolwiek prace delegacji wiedeńskiej rady państwa i sejmu węgierskiego, mają być zachowywane w tajemnicy, zapewniają, że delegacja węgierska obstaje przy tem, aby Węgry nie ponosiły więcej nad 25% ogólnych ciężarów państwa, kiedy delegacja wiedeńska pragnie złożyć na Węgry 33½%; różnica 8½% jest nie mała, gdyż 1% ogólnych wydatków państwa znaczy przeszło 2 miljony zł. reń. Komisarze rządowi proponują pośredni stosunek, mianowicie jak 3 do 7.

Co do kwestji północnego Szlezwigu zapewniają, że hr. Bismarck w odpowiedzi gabinetu pruskiego, przesłanej do Kopenhagi 9-go, oświadcza, iż tylko oznaczenie chwili wykonania art. 5 traktatu praskiego pozostawiono samym Prusom, okręgi zaś mające być powołane do głosowania, muszą być określone wspólnie z Austrją; wszelako do takowych nie mogą być włączone Alsen i Düppel, jako pozycje zdobyte.

Prawo dotyczące dóbr kościelnych we Włoszech, zaraz po zatwierdzeniu przez króla, które już przywiózł p. Ratazzi do Valdieri, obecnej rezydencji Wiktora Emanuela, ma być wprowadzone w wykonanie, lecz dotąd nie wiadomo je-

szcze w jaki sposób p. Ratazzi myśli otrzymać 400 milionów fr. Pobyt Garibaldego w Sienie, niedaleko od granic rzymskich budzi ciągle obawy we Włoszech, gdzie zapowiadano na tydzień obecny wkroczenie jego do państwa kościelnego; rząd włoski jednak nie przestaje czuwać, a ludność rzymska mało okazuje chęci do rewolucji. P. Nigra opuścił już Florencję, udając się z powrotem do Paryża.

O powstaniu kandjockiem znów sprzeczne są doniesienia ze źródeł greckich i tureckich. Kiedy według pierwszych, Omer-pasza zmuszony był cofnąć się do Kanei, według drugich zdobył on Agia-Rumelja, stolicę tymczasowego rządu kandjockiego, zdaje się jednakże, że tę ostatnią wiadomość należy stawiać na równi z poprzedniemi o zdobyciu Sfakji i poskromieniu powstania.

Kiedy z jednej strony cofnięcie przez gabinet angielski bilu dotyczącego meetingów w parkach publicznych, uważano za ustępstwo dla liberalnych, wynagradzające ich za popieranie gabinetu przy bilu reformy wyborczej, z drugiej strony, zamierzone powołanie na nowo do gabinetu jenerała Peela i lorda Crawburne, którzy jako konserwatyści, z powodu wspomnionego bilu, usunęli się z gabinetu, byłoby niejako wskazówką, że gabinet dalej już nie posunie się na drodze liberalnej.

Kandydatura jenerała Granta na prezydenta Stanów Zjednoczonych, znacznie straciła szanse powodzenia, z powodu, iż jenerał ten uporczywie odmawia wypowiedzenia swego politycznego wyznania wiary.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Augsburg, *18 sierpnia.* Cesarz i cesarzowa francuzów przybyli tu; w południe zwiedzili gimnazjum św. Anny, dom Fugera, byłe mieszkanie królowej Hortensji. Król bawarski oczekiwał w dworcu kolei żelaznej w Monachjum; cesarska para, po przybyciu, zaraz wraz z królem bawarskim, ruszyła w dalszą podróż.

Salzburg, *18 sierpnia.* Cesarz i cesarzowa francuzcy przybyli tu i na dworcu byli przyjęci przez cesarza i cesarzowę austrjackich. Powitanie było jak najserdeczniejsze. Publiczność na dworcu kolei trzykrotny wydała na ich cześć okrzyk. Obiedwie pary cesarskie, otwartym powozem udały się do rezydencji, pośród żywych okrzyków.

(Correspondenz Büreau.)

Wiadomości telegraficzne.

* *Darmsztadt, 15 sierpnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu drugiej izby przedstawioną i przyjętą została konwencja pocztowa z Prusami, jakkolwiek wielu członków izby znajdowało takową nadzwyczaj szkodliwą i niezgodną z traktatem pokoju. *(W. T. B.)*

* *Berlin, 16 sierpnia. Nordd. A. Z.* oprócz już wiadomych, wymienia jeszcze następne propozycje do rady związkowej o prawie jednostajnej taryfy porto listowego, o atrybucjach obcych konsulów na terytorjum związkowem, o narodowości okrętów, i o uregulowaniu miar i wag. Przedstawienie innych propozycji nie jest wyłączone. *Nordd. A. Z.* oświadcza iż korespondencja *Bresl. Ztg.* o przygotowaniu związkowego prawa prasowego jest bezzasadną.—*Staats Anz.* donosi że p. Visconti-Venosta otrzymał wielki krzyż orła czerwonego, a podsekretarz stanu Cerutti tenże order pierwszej klasy. Odezwa ministra spraw wewnętrznych, naznacza na dzień 31-y sierpnia wybory do sejmu państwa dla całej monarchji.—Dziś odbyło się drugie posiedzenie rady związkowej. *(Tamże.)*

* *Berlin, 15 sierpnia. Staatsanzeiger* pruski ogłasza liczne ordery udzielone oficerom i urzędnikom francuzkim. Jenerałowie: Rollin, Fleury, Soumain, Reille, Lepic, Lechesne, de Villeneuve, de la Tour d'Auvergne; pułkownicy Stoffel, Verly, Sauhereau; p. de Bassano pierwszy szambelan; Cambacéres, mistrz ceremonij, Haussmann prefekt Sekwany; vice-hrabia de Lafferière szambelan; baron James de Rotszyld i p. Pietri prefekt policji figurują na liście klas orderowych najwyższych. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Bukarest, 17 sierpnia.* Zgromadzenie narodowe rumuńskie pragnąc okazać swą wdzięczność pp. Edgarowi Quinet, Michelet, Saint-Marc Girardin, Ubicini i Bataillard, za stałe poparcie jakie udzielali sprawie rumuńskiej, poczytało za obowiązek nadać im prawa wielkie naturalizacji. Wszyscy ci panowie przesłali ministrowi spraw zagranicznych listy z podziękowaniem, skreślone wyrazach nader pochlebnych dla izby, rządu rumuńskiego teraźniejszego i księcia Karola. *(Tamże.)*

* *Wiedeń, 16 sierpnia. Abendpost* donosi w telegramie urzędowym z Rzymu, że najmłodszy syn zmarłej królowej wdowy neapolitańskiej, zmarł także na cholerę w Albano, księżniczka Pia zaś odzyskała zdrowie. *(Wolffs T. B.)*

* *Londyn, 15 sierpnia.* Na porządku dziennym w izbie niższej znajduje się bil, zabraniający meetingów w parkach królewskich. Po żywych rozprawach propozycja przeciwna temu bilowi, zostaje odrzucona 86 głosami przeciw 31. P. Hardy oświadcza, że rząd, w obec bliskiego zamknięcia izb, i zadowolony z zatwierdzenia w ten sposób zasady bilu przez izbę niższą, cofa bil. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Ateny, 10 sierpnia.* Słychać, iż komendant artylerji tureckiej, prusak rodem, oraz lekarz przyboczny Omera-paszy, zmarli na dysenterję. *(Wolffs T. B.)*

* *Smyrna, 10 sierpnia.* Z Kandji donoszą; Aya-Rumeli poddało się Omer-paszy. Omalos jest silnie naciśnione przez Mehmeda. 1,400 ochotników odpłynęło na fregacie francuzkiej i kanonierce ruskiej do Grecji. *(Tamże.)*

* *Florencja, 16 sierpnia.* Niepokój z powodu obecności Garibaldego w pobliżu granicy rzymskiej nieustaje. Syn Garibaldego Menotti, udaje się do Neapolu. Prezes ministrów Rattazzi jutro jest tu spodziewany. *(Tamże.)*

* *Berlin, 17 sierpnia.* Konwencje militarne, pozawierane z większą częścią północno-niemieckich państw związkowych, wchodzą w wykonanie z d. 1-m października i trwają lat siedm. Tylko z trzema miastami hanzeatyckiemi nie zakreślony został żaden termin; konwencje za zobopólnem porozumieniem się mogą być znoszone lub zmieniane. *(Tamże.)*

* *Drezno, 17 sierpnia.* Wybory do sejmu państwa urzędownie naznaczono na dzień 31-y sierpnia. *(Tamże.)*

* *Salzburg, 17 sierpnia.* Przyjazd cesarza i cesarzowej francuzów, oznaczony jest na godzinę 4-tą po południu. Prawdopodobnie przybędzie i p. Rouner z Karlsbadu. *(Tamże)*

* *Bukareszt, 16 sierpnia.* Utworzenie nowego gabinetu polecono p. Basianu Vernescu, byłemu ministrowi za księcia Kuzy. *(Tamże.)*

* *Konstantynopol, 16 sierpnia.* Zmiana ministerjalna jeszcze nie jest pewną. Spodziewają się, iż sułtan będzie oczekiwał na powrót ambasadorów francuzkiego i ruskiego. *(Tamże.)*

* *Florencja, 15 sierpnia.* Rattazzi odjechał wieczorem do Valdieri, dla przedstawienia królowi do podpisu prawa o dobrach kościelnych. *(Cor. Bür.)*

* *Konstantynopol, 15 sierpnia.* Od wczoraj obiega pogłoska o zmianie gabinetu. Sądzą, że chodzi tylko o zamianę posad pomiędzy Aali-paszą i Fuad-paszą. *(Tamże.)*

* *Paryż, 16 sierpnia. La Patrie* donosi, że cesarz wydał różne postanowienia w sprawach administracyjnych i politycznych, i sądzi, że takowe ogłoszone zostaną wkrótce przez *Monitora*. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Frankfurt n. M., 15 sierpnia.* Z kościoła katedralnego wybuchnął tej nocy o godzinie 2-ej wielki pożar. Zgorzało zupełnie prezbiterjum, a przyległe z nim budynki zostały zburzone. Popłoch sprawiony tym pożarem uspokoił się. Trzy osoby znalazły przytem śmierć. Król przybył o godzinie 11-ej rano. Władze miejskie zostały mu przedstawione. Król zwiedził pogorzelisko. Po śniadaniu w hotelu Westenhalle, król odjechał o godzinie 1-ej do Kasselu. *(Tamże.)*

* *Peszt, 14 sierpnia.* Wczoraj przybył tu jenerał Klapka. Przygotowane owacje nie przyszły do skutku. Część długu przypadająca na Węgry, wynosić ma, jak mówią, 25% *(Tamże.)*

* *Wenecja, 16 sierpnia.* W kościele śś. Jana i Pawła wybuchnął wielki pożar. Obraz Tycjana, wyobrażający męczeństwo św. Piotra i inne arcydzieła zostały zniszczone. *(Tamże.)*

* *Londyn, 15 sierpnia.* Królowa zatwierdziła bil reformy wyborczej. *(Tamże.)*

* *Southampton, 15 sierpnia.* W Ameryce środkowej panuje zupełna spokojność. *(Tamże.)*

* *Queenstown, 15 sierpnia.* Parostatek pocztowy *Persia* przywiózł wiadomości z Vera-Cruz z d. 24-go lipca. Fregata austrjacka *Elisabeth* powróciła do Nowego Orleanu, gdyż władze meksykańskie odmawiają wydania ciała Maksymiljana. Konsulowie zagraniczni, z wyjątkiem konsula amerykańskiego, zwinęli swoje flagi. Obiega pogłoska, że Marquez, brat Miramona i inni jenerałowie, organizują w górach znaczne siły przeciwko Juarezowi. Admirał amerykański Palmer, udał się do Meksyku. Zapewniają, że ma żądać uwolnienia Santa-Anny, trzymanego jeszcze dotąd w niewoli w Cam êche. *(Tamże.)*

* *Madryt, 14 sierpnia.* Korespondencje z Havanny donoszą o przybyciu tam tłumów emigrantów meksykańskich. *(Tamże.)*

* *Florencja, 16 sierpnia.* Według dzisiejszej gazety urzędowej, poseł włoski w Meksyku donosi pod d. 1-m lipca co następuje: Po zawiadomieniu przez ciało dyplomatyczne dowódcy Porfirio Diaza o zamiarze opuszczenia przez nie Meksyku i po otrzymaniu odpowiedzi Diaza, iż sprawa ta dopiero po przybyciu Juareza do Meksyku może być uregulowaną, reprezentanci mocarstw zagranicznych w razie dozwolenia im wyjazdu, postanowili w Washingtonie oczekiwać instrukcji od swoich rządów. *(Cor. Bür.)*

* *Ateny, 10 sierpnia.* Przedwczoraj przywiozła fregata francuzka 900 kobiet i dzieci do portu pirejskiego. W ostatnich dniach wojska królewskie odniosły świetne zwycięztwa nad bandami rozbójników. *(Tamże.)*

* *Patras, 12 sierpnia.* Parostatek grecki przywiózł tu 1,200 kobiet i dzieci z wyspy Kandji.—Rząd ciągle się uzbraja; wkrótce uzbrojoną zostanie mała flota, i w arsenale przygotowane będą potrzebne materjały do uzbrojenia 30,000 ludzi. Spodziewają się w Pireus nowego parostatku z Anglji. *(Tamże.)*

* *Peszt, 17 sierpnia.* Dziennik urzędowy donosi, że cesarz polecił rozciągnąć amnestję na takie nawet osoby skazane, albo też zostające pod śledztwem za przestępstwa polityczne w armji, które przez to przestępstwo złamały przysięgę na wierność broni. *(Tamże.)*

* *Florencja, 16 sierpnia. Opinione nazionale* pisze: Nigra odjeżdża dziś wieczorem do Paryża, dla objęcia napowrót swoich obowiązków. Spodziewają się, że powiedzie mu się usunąć na bok wszelką różnicę zdań, mogącą jeszcze dotąd egzystować pomiędzy Włochami i Francją względem ścisłego wykonania konwencji wrześniowej. *(Tamże.)*

* *Florencja, 17 sierpnia.* Rattazzi powrócił tu z podróży. Prawo odnoszące się do dóbr kościelnych, zostało zatwierdzone. Król powróci jutro i przewodniczyć będzie na radzie ministerjalnej i przyjmie teraz na posłuchaniu posła angielskiego. *(Tamże.)*

* *Zagrzeb, 16 sierpnia.* Zarząd poczt i telegrafów w Kroacji włącznie z podobnym zarządem pogranicza wojskowego, przyłączony zostanie od 1 października r. b. do Węgier. *(Presse.)*

* (O podróży Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza) *Ruski Inwalid* pisze między innemi: „Wyruszywszy z Syra wcześnie rano 21-go czerwca, o południu przybyliśmy do Santorino i stanęli na kotwicy na nowo otworzonej ławie, o dwie mile od płonącego wulkanu Jerzy I. Jego Wysokość Wielki Książe Aleksy Aleksandrowicz, z towarzyszącemi mu osobami i niektórymi oficerami parostatku, wysiadał na brzeg ostatniej wyspy, chociaż takowy jeszcze i teraz wyrzuca dym w wielu miejscach. Dnia 24 czerwca przybyliśmy do Malty; tu jak i w innych miejscach, Jego Wysokość zachowuje jak najściślejsze incognito; zresztą odwiedził gubernatora. Jego Wysokość oglądał miasto, jeździł w głąb wyspy Civita-Vecchia, gdzie oglądał katakumby, a dziś był w admiralicyi. W południe, przybyła prawie jednocześnie z nami, austrjacka fregata i pancernik, pospuszczały flagi i dały salwę pogrzebową, z powodu wiadomości o rozstrzelaniu cesarza Maksymiljana. Statki angielskie i nasz parowiec także pospuszczały flagi. Tu dowiedzieliśmy się, że w Kalabrji silna cholera, która się także zjawiła w Messynie. Dziś w Malcie były dwa wypadki cholery. Statki

przybywające z Messyny odbywają 26-dniową kwarantannę. Jutro odpływamy do Kadyksu, papiery otrzymamy czyste i w Kadyksie kwarantanny odbywać nie będziemy. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wynurzenie uczuć wiernopoddańczych). We wsi Studeniczny, w gminie szczebro-olszańskiej w powiecie augustowskim w gubernji suwałkskiej, w dniu odpustu na cześć św. Anny 14 (26) lipca, włościanin z wsi Polkowa w gminie dębowskiej, Jakób Sokołowski, pragnąc wynurzyć przed wszystkiemi uczucia wiernopoddańczej radości, z powodu ocalenia Najjaśniejszego Pana od grożącego Jego Cesarskiej Mości niebezpieczeństwa w Paryżu 25 maja, dał obiad dla wszystkich ubogich przybyłych na odpust do Studeniczny, w ilości 317 osób, wyjaśniwszy przed obiadem obecnym przyczynę swej gościnności.

* (Środki przeciwko cholerze). *Warsz. Dniew.* pisze: „Z zagranicy zakomunikowano nam o następujących aleopatycznym i homeopatycznym środkach przeciwko cholerze, z prośbą o podanie ich do wiadomości publicznej:

„Jedn cytryna, drobno pokrajana ze skórką, gotuje się w naczyniu glinianym w trzech szklankach wody dopóty, dopóki woda nie wyparuje do jednej szklanki. Ten odwar daje się choremu na ciepło. Gdyby jedna doza nie była dostateczna, to należy ją powtórzyć".

„Znany niemiecki doktór homeopata, zaleca, jako pewny środek anticholeryczny, dawanie choremu po jednej kropli esencji kamforowej w łyżeczce od kawy wody, co 5—10 minut, do czasu ustania ataków".

Podając te środki, nie możemy nie wspomnieć, że nie są dla nas nieznane; dla tego że ciepła lemonjada, jako wzbudzająca poty, wszystkim jest znana, a kamfora, chociaż nie homeopatycznie, była dawana cholerycznym podczas przeszłej epidemji i daje się podczas obecnej, z pewnem powodzeniem."

* (Gminni lekarze). W *Warsz. Dniew.* czytamy: „W N-rze 2 *Gazety lekarskiej* podjęto myśl o konieczności u nas lekarzy gminnych. Myśl ta nie jest nową, i już znalazła praktyczne zastosowanie w urządzeniu interesów ziemskich w cesarstwie. Motywa, które posłużyły za punkt wyjścia do wynurzenia tej myśli, także nie są nieznane. W N-rze 110 *Warsz. Dniew.* z r. z., w artykule: „Polscy włościanie w stosunku do medycyny i hygieny," bardzo dobitnie nakreślony jest stan bez pomocy ludu wiejskiego i wynikająca ztąd znaczna śmiertelność, w takich wypadkach, gdzie przy wczesnych racjonalnych środkach, nie powinny mieć miejsca, z tem wszystkiem dla dobra ludu, uważamy za pożyteczne przenieść wynurzenie tej myśli organu medycznego, z ciasnych specjalnych ram, na rozleglejsze pole, dla wiadomości publicznej. Za podstawę lekarskiej organizacji w gminach, *Gazeta lekarska* przyjmuje zasadę stowarzyszenia, to jest dobrowolną zgodę trzech lub czterech gmin, dla utrzymywania jednego lekarza. Z początku gminy nie potrzebują zapraszać na mieszkanie w pewnym obrębie osobnego lekarza, ponieważ mieszkający w małych miasteczkach lekarze, mogliby, za pewnem wynagrodzeniem, udzielać włościanom pomoc. Dobrowolna opłata rocznie po 50 do 60 kop. z dymu, licząc w tem i odtrącenie pewnego procentu na lekarstwa dla ubogich, byłoby zupełnie dostateczne na ten cel. Jeżeli średnio licząc, gmina składa się z 300 dymów, to zbierze ona rocznie 150 do 180 rs., a połączenie czterech takich gmin w jeden obręb medyczny, dałoby możność zobowiązania lekarza do przyjeżdżania w ważniejszych wypadkach choroby, na miejsce, a w mniej ważnych udzielać rady włościanom w rezydencji lekarskiej, kiedy w dni targów mają zwyczaj w wielkiej liczbie zbierać się do miasteczka. Rozumie się samo przez się, że lekarz gminny byłby obowiązany mieć przy sobie podróżną apteczkę z potrzebnemi zapasami, i przygotowywać lekarstwa po ścisłej cenie kosztu, z małym tylko procentem za pracę. W ogóle specjalna ustawa powinna tu jasno określić obowiązki i sposób ich wykonania, tak ze strony lekarza jak i ze strony gminy. Podobną organizację uważamy za najskuteczniejszy środek przeciwko zgubnemu zaufaniu, z jakiem włościanie, z wrodzonego człowiekowi instynku samozachowawczego, powierzają się w ręce ciemnych szarlatanów, znachorów i owczarzy, wyłudzających, za sprawioną szkodę, ostatni grosz od pacjentów. Taka organizacja, dając włościaninowi możność, przy niewielkim wydatku, korzystać z pomocy lekarza, w krótkim czasie zjednałaby jej zaufanie, które niewątpliwie wywarło by dobroczynny wpływ na zdrowie narodowe a skutkiem tego i na wzrost ludności. Zbytecznem byłoby dodawać, że projektowana organizacja nie powinna być dla włościan przymusowa; lecz wyjaśnienie za pośrednictwem najbliższych władz korzyści organizacji gminno lekarskiej, mogłoby przyczynić się do dobrowolnego jej przyjęcia choć w niewielu miasteczkach, a z biegiem czasu i inne gminy poszłyby za pożytecznym przykładem. *L.*"

* (Specyficzne lekarstwa.) Wiadomo, że z zagranicy, szczególniej z Paryża, nasze apteki zaopatrują się w różne środki lekarskie, na wszelkie możliwe choroby. Wszystkie one, po większej części są szarlatańtwem, w celu wyłudzenia pieniędzy. Na dowód tego przytaczamy opis trzech powszechnie znanych lekarstw czerpiąc go z *Tygodnika lekarskiego.* 1) *Revalenta arabica pana Du Barry* w Londynie. Srodek ten wychwalany jako przywracający zdrowie i siły wycieńczonym chorym każdego wieku i płci, jedyny środek leczący suchoty i cały szereg innych chorób! Jest to żółtawy proszek, otrzymywany z socewicy przez roztarcie tych nasion na mąkę, do której dodaje się trochę kurmy, pieprzu i innych korzeni. Paczka funt jeden zawierająca kosztuje około 1½ rs., a zaledwie warta jest 10 kopiejek. Od kilku lat Revalenta arabica utraciła swą wziętość, nadano więc tej samej mące z soczewicy inną nazwę: *Revalesciere.* 2) *Pigułki Cauvin'a* (z Paryża) wychwalane jako środek przeczyszczający i oczyszczający, skuteczny na wszystkie prawie choroby znane i nieznane! Są to cztero-granowe pigułki posypywane proszkiem złożonym z szafranu, rabarbaru i drzewa sandałowego, które przyrządzają się podług następującego przepisu: gumigutty 30 gran, jalapy 30 gran, aloesu 30 gran, rabarbaru 10 gran, korzenia ślazu 5 gran; do tego dodaje się tyle słabego wyskoku, ile potrzeba do zrobienia odpowiedniej masy pigułkowej. Pudełeczko zawierające 30 pigułek, kosztuje kop. 75, warte zaś jest kop. 20. 3) *Syrop chrzanowy pana Grimault'a* w Paryżu, zalecany bywa przez przemysłowców jako jedyne lekarstwo przeciw skrofułom, rozmiękknieniu kości, rakom i t. d. Otrzymuje się ten syrop podług następującego przepisu: Herbae cochleariae 50 części, tyleż herbae trifolii fibrini i nasturtio aquatici, 60 części korzenia chrzanu i 40 części gorzkich pomarańczek, do tego dodaje się nalewkę kassyi cynamonowej 3 części w 50 częściach białego wina; wszystko to pozostawia się na dzień jeden w dobrze zamkniętem naczyniu, poczem płyn się przecedza i z reszty wyciska; w końcu dodaje się do tego płynu 250 części cukru białego. Syrop chrzanowy z jodem zawiera na 8,000 części syropu chrzanowego, 10 części jodu i 5 części jodku potasu.

* (Kronika kościelna). W zeszły piątek, w kościele św. Krzyża, obchodzony był doroczny odpust św. Rocha, patrona od morowej zarazy.—Wczoraj, w niedzielę, miało miejsce nabożeństwo odpustowe na cześć św. Jacka, w kościele przy ulicy Freta, zostającym pod wezwaniem tego świętego.—Rocznica pamiątki poświęcenia z ceremonjami i łaskami odpustowemi obchodzoną była w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, tudzież św. Ducha przy rogu ulic Długiej i Freta — W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, podczas wotywy w kaplicy literackiej, odprawianej przez ks. Seroczyńskiego, amatorowie odśpiewali mszę Chwaliboga; następnie sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, kazanie miał ks. Biernacki; artyści i amatorowie pod kierunkiem p. Sliwińskiego, wykonali na chórze mszę Schidermajera, na graduale „Ojcze nasz" Moniuszki, na offertorjum „O Salutaris" Rossiniego, benedictus Broëra.

* (Wczorajsza zabawa w Kaskadzie) na korzyść dotkniętych klęską powodzi, powiodła się pomyślnie, tem bardziej, iż powiększoną została wygraną Tomboli wynoszącą rs. 30, która przypadła jednej z pań zajmujących się sprzedażą biletów, a która ofiarowała wygranę na korzyść nieszczęśliwych. Rachunek szczegółowy przez naczelnika ziemskiej straży i wójta gminy Młociny zrobiony, podajem jak następuje: za bilety wejścia rsr. 128 kop. 53 (osób 643); za bileta do tomboli rs. 53 kop. 85 (bez potrącenia rsr. 30, które w razie odbioru przez wygrywającego potrącone być powinne). Razem rs. 182 kop. 40. Wydatki na druk afiszy, biletów wejścia, biletów do tomboli, balonów, ogni bengalskich i inne, na które załączono rachunki wójtowi gminy Młociny rs. 46 kop. 85. Czystego rs. 135 kop. 55. Dotknięci klęską powodzi skorzystają ze szlachetnego zamiaru p. Wagnera, który o ile mógł przyszedł w pomoc nieszczęśliwym. Patrząc wczoraj na tłumy publiczności napełniające piękny ogród Kaskady, na świetną iluminację na drzewach i na wodzie różnobarwnie błyszczącą, przypomnieliśmy sobie lepsze czasy tego ulubionego dawniej przez warszawian ustronia, w którem przedsiębierczy właściciel mógłby, przy obecnem cieple i ułatwieniu w wydalaniu się za rogatki, urządzić częściej podobne zabawy, chociażby już tylko dla własnej korzyści i dla przyjemności odwiedzających Kaskadę osób. *Al.*

* (Tydzień handlowy). *5 (17) sierpnia.* Zboże. Przy słabych dowozach na początku tygodnia płacono za *pszenicę* zeszłoroczną przednią do rs. 9 kop. 30, za gatunki zaś poślednie do rs. 8; ziarno z świeżego zbioru w początku tygodnia przybywające na targ było mokre, płacono za nie do rs. 8. W końcu zaś tygodnia, dowozy głównie świeżej pszenicy dobrej kondycji znacznie się powiększyły, co przy utrzymującej się pięknej temperaturze od kilku dni wywołało obniżenie w samym dniu piątkowym o kop. 90—105 na korcu, w ogóle ceny pszenicy w stosunku zeszłego tygodnia obniżyły się o rs. 1—1 kop. 20 na korcu. — *Żyto* w początku tygodnia płacone było po rs. 5 kop. 70 do rs. 6 kop. 60, ceny jednak później z powodu pięknego powietrza i powiększonych dowozów znacznie się cofnęły, tak, iż można przyjąć obniżenie o rs. 1 kop. 35 do rs. 1 kop. 50. — Ceny *jęczmienia* nie uległy zmianie; obrót nieznaczny, tylko na potrzebę prowincji płacono po rs. 4—4½. — *Owies* obecnie na targ zwożony jest z świeżego zbioru; płacą rs. 3 kop. 15—rs. 3 kop. 30. — W *rzepakach* interes bardzo słaby; za rzepak zimowy chcą płacić rs. 6 k. 75, nie ma sprzedających; za *rzepik zimowy* płacono rs. 6 do 6 kop. 30. — W interesie *okowity* nastąpiło, po stagnacji kilkunastodniowej, ożywienie, wywołane występującemi żądaniami ze strony szynkarzy, a ceny podniosły się w ostatnich dniach o 7 — 9 kop. na garncu.— *Cukier.* W ubiegłym tygodniu ceny rafinady znów się podniosły o 5 kopiejek na kamieniu; sprzedaż szła wprawdzie bardzo leniwo, gdyż brak pieniędzy i zaufania utrudniały zawarcie większych tranzakcij, pomimo tego wszystkiego fabrykanci trzymają się mocno, przewidując polepszenie się cen w bardzo krótkim czasie. Sprzedano Hermanów po rs. 4 kop. 70, Ostrów rs. 4 kop. 57½, Oryszew, Sanniki i Guzów w większych partjach rs. 4 kop. 55, Łyszkowice rs. 4 kop. 52½, Elżbietów i Majerhoff rs. 4 kop. 50, Częstocice, Leonów i Konstancja rs. 4 kop. 40, Leśmierz rs. 4 kop. 30, Rytwiany i Mniszew rs. 4 kop. 25. Za mączkę białą mieloną płacono chętnie od rs. 4—4 kop. 50 wszystko za kamień 24-ro-funtowy. (*Gaz. handl.*).

* (Nowa budowla). Około zjazdu buduje p. Zdanowicz ogromny gmach murowany, przeznaczony na łaźnię. W gmachu tym oprócz łaźni ogólnych i familijnych, urządzonych na dolnem piętrze, mieścić się będą na drugiem piętrze łazienki, kąpiele tuszowe i t. p. Oprócz tego w domu wspomnionym znajdować się będzie także restauracja i cukiernia. Budowa dokonywa się z takim pośpiechem, że na rok przyszły gmach zapewne wykończony zostanie.

* (Koncert wokalno-instrumentalny). W *Kaliskim Dzien. Urzęd.* piszą: W Kaliszu, 25 lipca (6 sierpnia), dany był koncert wokalno-instrumentalny, na korzyść dotkniętych powodzią. Sala była natłoczoną przez publiczność, która chętnie uczęszcza na zabawy, urządzane w celu dobroczynnym. Muzyka, składająca się blizko z dwudziestu amatorów, zadziwiła publiczność czystem wykonaniem dwóch sztuk. Część wokalna najzupełniej zadowolniła publiczność, tak przez wybór jak i przez wykonanie tego co wybrano. Słabszą okazała się część instrumentalna (solo). Deklamacja była wyborna, mianowicie utworu Karola Balińskiego „Faris". Co się tyczy deklamacji przy akompanjamencie orkiestry, to możemy zrobić uwagę, iż muzyka nie przyczyniała się w niczem do wyrazistości, lecz tylko przez swą jednostajność przypominała znaki ortograficzne. W końcu, żywy obraz z kilku osób, przedstawiającz genjusz miłosierdzia—wywarł silne wrażenie. Osoby, zajmujące się urządzeniem tego obrazu, dowiodły wielkiego obeznania z efektami scenicznemi. Publiczność wynurzyła p. J., przez trzykrotne wywołanie swą wdzięczność, za ułożone okolicznościowe wiersze.

* (Loterja fantowa w Solcu). Lekarz zdrojowy w Solcu p. Sulicki, nadesłał nam następującą wiadomość: „Dnia 28-go lipca r. b., odbyła się loterja fantowa zakończona balem, na dochód miejscowego szpitala św. Edwarda, przy wodach mineralnych soleckich. Deszcz ulewny od samego południa, zmniejszył wprawdzie ilość przybyłych osób, lecz uszczuplając oczekiwane wpływy pieniężne, nie sparaliżował przygotowanej zabawy, gdyż wesoło i ochoczo tańczono aż do rana. Po otrąceniu wydatków wpłynęło do kasy szpitala 205 rs. 87 kop. Rada szpitala czuje się w obowiązku złożyć gorące podziękowanie paniom L. ze Stopnicy, W. z Wizin, Ch. z Sichowa, R. z Chmielnika oraz P. i W.—przybyłym na kurację do Solca,— które nie szczędząc trudów, z całą gorliwością raczyły się zająć zbieraniem fantów i składek w okolicy i Solcu, szczerze opiekując się biednym szpitalikiem, przyjęły czynny udział w urządzeniu loterji, a tem samem swem szlachetnem poświęceniem się, dały możność nieszczę-

śliwym kalekom korzystać z dobrodziejstw zdroju soleckiego".

* (U r o d z a j e) zboża nie we wszystkich miejscowościach kraju tutejszego są pomyślne. Wylewy wód, gradobicia i uragany zrządziły spustoszenia na polach w wielu miejscach; tak, naprzykład, donoszą z okolic Warszawy z d. 22 lipca (3 sierpnia) że ciągłe deszcze przeszkadzały zbiorowi siana, którego zdołano zebrać bardzo mało. Większym jeszcze klęskom ulegli włościanie zamieszkali na brzegach Wisły. Jednym woda zabrała skoszone na łąkach siano, drugim całe stogi siana; przytem siano z zalanych łąk bardzo jest niezdrowe dla bydła. Z tego powodu siano tak podrożało, że w Warszawie już teraz płacą po rs. 7 k. 50 za cetnar (trzy pudy). Ponieważ cena przeszłorocznego siana w miesiącach kwietniu i maju dochodziła do rubla od puda, przeto wnosić należy, że na wiosnę przyszłego roku siano będzie jeszcze droższe. Zakupujący większe partje siana dają 40 i 45 kop. od puda lecz i za tę cenę nie mogą go dostać. Na rynku warszawskim cena siana bywa różna i zależy od większego lub mniejszego dowozu onego przez włościan lub kolonistów, którzy z resztą w obecnej porze żniwa potrzebują pieniędzy. Kilka dni pogodnych dały możność zebrania żyta; lecz w okolicach Warszawy żyto leży rozrzucone na polach albo w snopach, bo ciągłe deszcze nie pozwalają zwieść je do gumna. Urodzaj żyta w ogólności jest średni. Chłodne powietrze podczas kwitnienia przeszkodziło wypełnieniu się ziarna, tak, że należy spodziewać się że ziarno będzie nieomłotne i drobne. Cena słomy spadła z 35 na 25 kop. od puda. Jęczmień, owies i grochy były bardzo piękne, lecz deszcze je uszkodziły. Pszenica w ogólności wszędzie udała się dobrze, i w niektórych miejscach już dojrzewa; atoli zbiór jej będzie trudny jeżeli nie ustaną deszcze. Kartofle, na wyżynach bardzo piękne, dotąd są zdrowe. W ogólności można sądzić, że pomimo cen, pięknego grubego ziarna w tym roku będzie mało. Doniesienia o urodzajach na brzegach Wisły są niezaspakające. Trwające w drugiej połowie lipca ciągłe deszcze zawiodły nadzieje tamecznych rolników. Jakie zaś były ich nadzieje, wyświeca następujące doniesienie: „W roku teraznieszym wszystko zapowiada piękny urodzaj. Ozimina, mimo niepogody, szybko i pięknie wzrasta; żyto rośnie wysoko; pszenica wyborna, wyjąwszy w tych miejscach, gdzie nie było dostatecznego ścieku wody. Warzywa, chociaż późno zasiane, udały się dobrze. Zbiór kartofli będzie bardzo dobry, jeżeli tylko nie przeszkodzi choroba, która zwykle przychodzi na kartofle w końbu lipca lub na początku sierpnia. Buraki nie wszędzie powschodziły. Koniczyna na wysokich gruntach jest bardzo piękna, a na nizkich wygniła. Trawa na łąkach w obecnym czasie (w końcu lipca) bardzo jeszcze mała, tak że wielkiego zbioru siana nie obiecuje, ale wynagrodzą to rośliny pastewne." Takie piękne nadzieje zbiorów były nietylko w okolicach Nowej-Aleksandrji, ale i w stronie Opola. Do tych wiadomości potrzeba dodać, że gubernij lubelskiej, z łąk położonych nad Wisłą, wylew tejże uniósł około dwóch tysięcy parokonnych fur skoszonego siana. Robotom polowym przeszkadzają deszcze. Z pod Opola, z okolic Modliborzyc, w powiecie zamostskim, donoszą, że pszenica tam źle okwitła i nie obiecuje pięknego ziarna. Siana będzie bardzo mało. dla tego że kto nie uspiał go skosić przed wylewem Wisły, pokryte zostały naniesionym piaskiem i mułem. *(Warsz. Dniew.)*

* (B i l s e). Podług dziennika wychodzącego w Lignicy, p. Bilse niedawno dał koncert w Rheims, na którym głównie byli obecni bogaci właściciele winnic szampańskich. Jeden z nich ofiarował się przysłać p. Bilsemu skrzynkę szampańskiego wina do Paryża, co naturalnie przyjętem zostało. Przy końcu tego miesiąca p. Bilse zamierza opuścić Paryż i udać się do Brukseli, gdzie da kilka koncertów. *(Schl. Z.)*

* (W y p a d k i). Onegdaj, stójkowy Michał Iwanow, odbywając służbę w pobliżu rzeki Wisły od strony Pragi, spostrzegł kobietę, która rzuciła się w wodę. W jednej chwili wskoczył za nią i po wielu usiłowaniach, z narażeniem własnego życia, gdyż woda w tem miejscu była bardzo głęboka, zdołał wydobyć ją na ląd. W skutek przedsięwziętych środków przyprowadzoną została do przytomności, a jako mocno chorą, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie zeznała, iż nazywa się Honorata Jaskierska, jest żoną bednarza na Pradze pod nr. 217 zamieszkałego, przyczyny zaś chęci sam obójstwa nie wymieniła; postępek Iwanowa przedstawiono władzy, celem wyjednania mu stosownej nagrody. — Podobnyż wypadek miał miejsce, w dniu wczorajszym zrana, z Marjanną Sobczyńską, zostającą w służbie u utrzymującego restaurację, w domu pod nr. 781/2 na Pradze, która przyszedłszy po wodę do rzeki Wisły, wprost fortu Śliwickiego rzuciła się w wodę w zamiarze odebrania sobie życia, i już poczęła tonąć, co widząc będący w blizkości stójkowy, Siemion Jewsiukow, żołnierz st. petersburgskiego pułku grenadjerów, z narażeniem własnego życia rzucił się w największą głębię i zdołał ją wyratować; przyprowadzona do urzędu cyrkułowego i badana o powody samobójstwa, zeznała, iż surowe obchodzenie się jej państwa u których zostawała w służbie, zmusiły ją do odebrania sobie życia. — Onegdaj Wojciech Konopka, mocując się w żartach z Wojciechem Krzeszewskim, upadł i złamał lewą rękę.

* (C h o l e r a). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, z piątku, dnia 4 (16) sierpnia pozostawało chorych 831, w ciągu soboty 5 (17) i niedzieli 6 (18) zachorowało 126, wyzdrowiało 218, umarło 31, pozostaje 728; od dnia 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 5296, wyzdrowiało 2931, umarło 1637; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 30, zachorowało 8, wyzdrowiało 12, umarło 3, pozostaje 23; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 297, wyzdrowiało 125, umarło 99.

---

* (E s k a d r a s z w e d z k a). *Kron. Wiest.* pisze: Eskadra szwedzko-norwegska, jak słychać, zabawi w Kronsztadzie dni 10 lub 11. Na tej eskadrze, która przybyła do Kronsztadu, znajduje się 30 oficerów, 7 lekarzy i urzędników cywilnych, 4 urzędników nadliczbowych, 82 podoficerów i 386 majtków; w ogóle 508 ludzi.

* (W p ł y w y z w y s t a w y e t n o g r a f i c z n e j w M o s k w i e). Gazeta *Moskwa* zamieściła sprawozdanie komitetu zajmującego się urządzeniem byłej wystawy etnograficznej, z którego pokazuje się, że do kasy komitetu wpłynęło: 1) ze sprzedaży biletów wnijścia na wystawę 43,078 rsr.; (rozprzedano biletów 88,048). 2) Z funduszu ministerstwa dóbr rządowych, z najwyższego rozkazu, 2,000 rsr. 3) Od różnych władz i osób na sporządzenie manétinów 435 rsr., razem 45,513 rsr. Komitet wydał 40,865 rsr. 61 kop. Dochód wystawy podał komitetowi możność zwrócenia p. Daszkowowi 18,000 rs., zaforszusowanych przez prezesa komitetu, a z któremi komitet począł działać. Część tej sumy p. Daszkow przeznaczył na wydanie: „Opisu wystawy i muzeum" i na zaprojektowane przez siebie trzy premja konkursowe. Zapomocą wystawy, towarzystwo nabyło na własność liczną kolekcję etnograficzną, którą ma oddać na własność moskiewskiego muzeum publicznego pod nazwą „Muzeum etnograficzne Daszkowa, urządzone przy pomocy cesarskiego towarzystwa lubowników historji naturalnej przy uniwersytecie moskiewskim."

* (M o r d e r s t w o). Z Irkucka miejscowa gazeta donosi, że 26 marca, na warzelni soli w Ustkucie, skazany do ciężkich robót przestępca polityczny, polak Władysław Tarkowski, zarżnął tamże przestępcę politycznego Mikołaja Wosickiego.

* (G ó r a l e). W korespondencji zamieszczonej w *Nik. Wiest.* donoszą, o przybyciu na Kaukaz z Turcji okrętu z 300 góralami; skutkiem czego nowe kolonje ruskie poczęły doświadczać grabieży, zabójstwa, przemycania towarów i broni, podwyższenia ceny frachtu, nareszcie wywożenia kobiet do haremów tureckich.

* (P r z e b i e g i c a d y k ó w). *Kijewl.* pisze: W ostatnich czasach niektórzy spekulanci, należący nie do zabobonnych chassydów, a do moralnie zepsutych ludzi, zaczęli wydawać za granicą różne powieści o dawnych i teraźniejszych cadykach. Powieści te swoją potwornością przechodzą wszystko co mogła tylko wyrodzić próżna wyobraźnia człowieka; ale znalazły sympatją pomiędzy gminem. Ten jad moralny szerzy się wszędy w Rosji, za pomocą propagandy między chassydami. Głównym wydawcą tych szkodliwych książek jest niejaki Frumkin. W roku zeszłym znajdował się on w Żytomierzu, i miał czelność twierdzić w obec tutejszych nauczycieli szkoły rabinów, że przez wydanie tych zmyślonych powieści, ma on głównie na celu zrobić cadyków śmiesznymi w oczach czytającej publiczności. Nam wszakże dobrze wiadomo, że ten spekulant bywał u cadyków tutejszych i zbierał od nich pieniądze na wydanie nowych bredni. Ramoty jego wyszły pod tytułem: Peer Mikdoschim, S'pure kedoschim, adath Zaddikin, i t. d.

* (E k s p l o a t a c j a z ł o t a). Ze sprawozdania zamieszczonego w *Syb. Wiest.* o prywatnej eksploatacji złota w Syberji wschodniej za rok 1866, okazuje się, że w pomienionym roku dobyto złota 1034 pud. 15 f. 21 z. 83 d., o 22 pud. 26 f. 73 z. 27 d. mniej niż w roku 1865, i że zmniejszenie to nastąpiło w skutku zmniejszenia w okręgu jenisejskim liczby robotników, z powodu trwającej do połowy lata posuchy i małej wydajności niektórych pokładów.

* (W ł o ś c i a n i n m e c h a n i k). Podług gazety gubernialnej wołyńskiej, w powiecie rowieńskim tejże gubernji leży wieś Stydynie, w odległości 60 wiorst od powiatowego miasta Równa, a 18 wiorst od miasteczka Stepania. Wieś Stydynie należy do hrabiny Marji Jezierskiej, zamieszkałej w Warszawie. W pomienionej wsi mieszka włościanin-mechanik, Bartłomiej Demiańczuk. Aby dać wyobrażenie o tym włościaninie-mechaniku z natchnienia, trzeba nadmienić, że przed siedmiu lub ośmiu laty (podług twierdzenia wielu osób) sam on, bez pomocy nauki, wyrobił zegar ścienny z drzewa bez żadnej metalowej sprężyny, i zegar ten nie ustępował w regularności zegarom robionym przez najbieglejszego zegarmistrza (*). Obecnie włościanin Demiańczuk wylewa dzwonki bez żadnego przyrządu, ważące około 6 funtów, które nierównie są lepsze od wyrabianych w sąsiedniej fabryce we wsi Lubaszy, leżącej o 30 wiorst od wsi Stydynia. Demiańczuk jest zarazem doskonałym bednarzem, stolarzem, mechanikiem, ludwisarzem, kowalem, kołodziejem, tokarzem i muzykantem; gra on na skrzypcach, flecie, klarynecie i wiolonczeli.

---

* (W i a d o m o ś ć b i b l i o g r a f i c z n a.) Obecnie kiedy wzajemne poznanie siebie stało się istotną potrzebą ludów słowiańskich, każdy dobry rys etnograficzny, jakiejbądź gałęzi słowiańszczyzny przedstawia dla społeczeństwa ruskiego wielki interes. Ale interes ten wzmaga się jeszcze bardziej tam, gdzie rzecz chodzi o plemie jednego z nami pochodzenia, dla tego nie będzie zbytecznem donieść publiczności o broszurze która się niedawno zjawiła w tutejszych księgarniach, pod tytułem: *Ludność ruska na wschodnim stoku Karpat*, dzieło Popowa. Moskwa 1867. Opisane w niej plemie zajmuje przestrzeń od samych szczytów odnóg Karpackich (Bielawy, Tatry, Niechidy, Połonina, Pokucie) do dolin dniestrowych, i nosi ogólną nazwę *górali*. Z powodu niektórych różnic charakterystycznych, górale w różnych miejscowościach noszą jeszcze oddzielne nazwy *huculów, bojków i lemków*. Cierpiąc z przyczyny nieurodzajnego gruntu ojczystego wielką biedę, górale, jak wiadomo, tysiącami przychodzą podczas żniw do królestwa polskiego, gdzie używają sławy pracowitych, doświadczonych i sumiennych robotników. Na zasadzie iż górale w stosunkach z tutejszą ludnością starają się podszywać pod nazwę miejscową, mylnie przywykli ich tu poczytywać za polaków. Broszura p. Popowa zupełnie odpiera taki błąd. Opisane w niej rysy charakteru górali, ich sposób życia, mowa, odzież, tańce, pieśni i zabobony, wszystko wymownie dowodzi blizkiego plemiennego ich pokrewieństwa z naszymi małorusinami i tylko blizkie jeograficzne sąsiedztwo z madiarami, słowakami i polakami, nadało im niektóre szczególne odcienia, obce małorusinom. Niewdając się w dalsze szczegóły, dość powołać się na tę ważną okoliczność, że i u jednych i drugich są wspólne przysłowia, mające jedne pochodzenie historyczne; naprzykład: szczob ty triezi (tryzdi) był lachom; w ogóle dla bardziej szczegółowego obeznania się z przedmiotem, odsyłamy czytelników do samej broszury, która kosztuje tylko 10 kop. sr. *(Warsz. Dniew.)*

* (B r o s z u r a o p o w s t a n i u k a n d j o c k i e m). *Rus. Inw.* w artykule wstępnym N. 212, rozbierając wydaną w tych dniach broszurę o powstaniu kandjockiem i wykazując wszystkie jej fałszywe poglądy na sprawę kandjocką, poprzedza ten rozbiór następującemi słowy: „Powstanie kandjockie, któremu zachodnie turkofilskie organy, oddawna już śpiewały hymny pogrzebowe, wstąpiło w nową fazę swego rozwoju. Napróżno Omer-pasza i podobni mu jenerałowie, usiłowali mistyfikować swój rząd mniemanemi zwycięztwami nad powstańcami, i podbiciem, niby, całej wyspy; napróżno zachodnie gazety siliły się zapewnić opinję publiczną o poskromieniu powstania; sprawa obrońców wolności Kandji nietylko nie przepadła, ale jeszcze przybrała większe niż przedtem znaczenie. Dzięki niezachwianej wytrwałości powstańców, walka nietylko nie ustała, ale osięgnęła takie moralne rezultaty, jakich nie można było się spodziewać, ze względu na znane turkofilstwo gabinetów zachodnich. Francuzcy dyplomaci tak długo urzędownie ignorujący powstanie kandjockie i niejednokrotnie składający szczere powinszowania przedstawicielom wysokiej Porty z powodu poskromienia buntowniczego ruchu jakichsiś nic nieznaczących okręgów Kandji,—obecnie nietylko przyznają istnienie i rozwój powstania narodowego, ale jeszcze protestują przeciwko nieludzkim, barbarzyńskim postępkom tureckich wodzów i przedsiębiorą wszelkie środki dla ocalenia nieszczęśliwych rodzin powstańców od dzikiego fanatyzmu tureckich żołnierzy. Chociaż rządy zachodnie zaczęły uznawać barbarzyństwo tureckich wodzów, jednakże nie przeszkadza to wcale zachodniej prasie, po dawnemu występować przeciwko powstaniu kandjockiemu i jak zwykle napastować rządy ruski i grecki, które, według nich, same tylko są

(*) Wyrób ten włościanina-mechanika, podczas zdarzonej pogorzeli jego domu, zgorzał.

winne temu rozlewowi krwi. Podróż sułtana do Paryża i zaciągnięta na zachodzie nowa pożyczka rządu tureckiego, jeszcze bardziej pomogły do wzmożenia się pochwalnych hymnów na cześć sprawiedliwości tureckiej. Nowe napełnienie tureckiego skarbu, w którym tak długo były smutne pustki, jeszcze bardziej ożywiło turkofilską gorliwość zachodnich publicystów. Znów dały się słyszyć ody na cześć prawowiernych synów proroka i ich cnót, i najbardziej gorzkie wyrzuty przeciw grekom, niepojmującym swego szczęścia, pozostawania pod zarządem takich cnotliwych mężów jak turcy. Kamertonem do śpiewania wszystkich tych hymnów i wzorem artykułów pochwalnych była broszura wydana w Paryżu przed samym przyjazdem tam sułtana. Broszura ta wyszła w świat pod tytułem: *La Turquie et l'Europe* (Turcja i Europa) i sprawiła takie zachwycenie w konstantynopolitańskim świecie urzędowym, że organa Porty tak urzędowe jak i półurzędowe, nie zaniedbały przedrukować z niej główniejszych ustępów (*).

* (Dwie ryciny „Strachopuda"). Jedna z nich przedstawia Europę na wizycie w Galicji. Na pierwszym planie Europa, w postaci podżyłej damy, w staromodnym kostjumie europejskim. Przed nią młoda elegancko ustrojona Polska, w kostjumie narodowym, z konfederatką na głowie, z zuchwałem i wyzywającem spojrzeniem. W drzwiach skromnie i bojaźliwie ukazuje się potulna Ruś galicyjska. Jest ona w koszuli, boso, z rozpuszczonemi włosami, cała wychudła i blada. Głowa jej opuszczona na piersi.— Kto to taki? zapytuje Europa Polski.—To... to moja służąca, odpowiada ostatnia.—Cóż to, ty jej jeść nie dajesz, że taką ma smutną powierzchowność? mówi dalej pierwsza. Ruś halicka odpowiada słabym głosem: Ja nie służąca, nie służąca, lecz jej siostra, miałam swój majątek, byłam bogatą, a teraz, dzięki równouprawnieniu, umieram z głodu.—Nie słuchaj Europo! przerywa Polska;—słowo honoru, to wszystko tylko kłamstwo moskiewskie; to nie Ruś, to tylko mara, wywołana przez moskiewską frakcję klerykalną.—*C'est une bagatelle... c'est une vetille!*... kończy z pogardą Europa.—Druga rycina przedstawia historję Galicji od 1863 do 1867 roku włącznie. Rycina ta rozdzielona jest na trzy części, przedstawiające trzy rozmaite epoki: W pierwszej widzimy uciekającego polaka; rosjanin grozi za nim kijem, a niemiec dopowiada: „Łapaj Iwan polaka, łapaj buntownika—verflukter revolucjoner!"—To było w 1863 roku.—Rok 1867 przedstawia inny widok. Miejsce uciekającego polaka zajmuje rosjanin, a niemiec krzyczy, podżegając polaka: „wal Iwana-moskala, psiakrew!.." Co się tyczy dalszego losu Galicji, to *Strachopud* przypuszcza jeszcze jedną możebną kombinację, którą wyobraża tak: Dawni uciekający, polak i rosjanin, zmuszają do ucieczki samego niemca. Ale to w przyszłości. Teraźniejszość zaś w Galicji wyrażona w drugiej kombinacji. (*Warsz. Dniew.*)

Ameryka.

* (Kandydatura na prezydenta). Gorliwość z jaką stany zjednoczone północno-amerykańskie podjęły się początkowo pośrednictwa co do pokoju pomiędzy Hiszpanją a rzeczpospolitemi południowo-amerykańskiemi stygnie tymbardziej, im bardziej północno amerykańscy mężowie stanu wciągnięci są w prąd agitacji przy nadchodzącym wyborze prezydenta. Najwięcej widoków miał dotychczas jenerał Grant za sobą, ponieważ jednak uporczywie wzdraga się objawić swe polityczne wyznanie wiary, przeto kandydatura jego u radykalnych straciła wielu stronników, a zgromadzenie radykalnych w stanie New-Jersey już uchwaliło, iż podług jego zdania p. Grant w swej osobie nie jednoczy przymiotów koniecznych na kandydata do prezydentury. W ogóle zresztą ruch wyborczy za mało jeszcze postąpił, aby można wyrzec coś pewniejszego o jego rezultacie.

* (Federacja kanadyjska). Nowa konstytucja w angielskich północno amerykańskich posiadłościach weszła w wykonanie z dniem 1 m lipca. Podług niej, kraje te od owego dnia tworzą tak zwane *Dominion of Canada*, federację niezawisłą pod względem prawodawczym i administracyjnym od kraju macierzystego, której związek wszakże z koroną angielską zastrzeżony jest przez to, że mianowanie gubernatora dopełnia monarcha Wielkiej Brytanji, i że gubernator urząd swój sprawuje w imieniu króla angielskiego. (*Nordd. A. Z.*)

* (Spodziewane starcie). Wkrótce zapewne otrzymamy interesujące wiadomości z widowni wojny w La Plata, gdyż podług ostatniej poczty brazylijczycy w początkach lipca ruszyli się celem zaatakowania armji prezydenta Lopez i ważne starcie poczytywano za bliskie. (*Nordd. A. Z.*)

(*) Powrócimy jeszcze do rozbioru tej broszury.

Anglja.

* (Konserwatyści.) Z Londynu piszą, iż ministerstwo teraz, po załatwieniu kwestji reformy ma myśl skłonić do przyjęcia napowrót portfelów tych mężów stanu, którzy przy początku rozpraw usunęli się z grona rady gabinetowej, jako niezadowolnieni z powolności rządu. Panowie ci, jenerał Peel i lord Crawburne należą do odcienia ściśle konserwatystowskiego, jeśli przez swych dawnych kolegów urzędowych wzywani są do wzięcia udziału w sprawach państwa, to jest dowodem, iż gabinet uznał wprawdzie konieczność reformy, ale mimo to nie myśli dać się popchnąć dalej na drodze liberalnej. Okoliczność ta wszakże przyczyni się przedewszystkiem do podsycenia agitacji za reformą radykalniejszą. (*Nord A. Z.*)

Austrja.

* (Pogłoski o przymierzu i rozwiązaniu sejmów). Słychać, iż ostatecznie postanowiono że p. Beust ma towarzyszyć 17-go b. m. cesarzowi do Salzburga, i że jeden z francuzkich ministrów, podobno p. Rouher, będzie tam także obecnym. Tym sposobem pogłoski o mającem nastąpić zawarciu przymierza austrjacko-francuzkiego szerzą się coraz bardziej a dzienniki starają się na nowo upominać kanclerza państwa o ostrożność względem wszelkich ewentualnych obietnic francuzkich. Nie sądzimy wszakże, aby te odezwy były potrzebne skoro z wiarogodnych źródeł zapewniają, że p. Beust bynajmniej nie myśli odstąpić od zamiaru utrzymania pokoju Austrji jak można najdłużej, gdy tymczasem przymierze z Francją mogło by łatwo zaszkodzić ziszczeniu tego dążenia. Jak wszakże nie jasne są pojęcia w rozmaitych sferach co do zamiarów naszego kierowania państwa, to wskazują między innemi dzienniki czeskie, utrzymujące, że kanclerz państwa oczekuje tylko na zakończenie narad delegacji, aby następnie radę państwa i wszystkie nie węgierskie sejmy rozwiązać, oraz przez nowe wybory utworzyć dokładniejszą reprezentację życzeń narodowych, aniżeli ta jaka istnieje w obecnej radzie państwa. Możemy jednak zapewnić, iż w sferach rządowych nie wiadomo nic o podobnym zamiarze. (*Nordd. A. Z.*)

* (Stosunki z Rzymem.) *Memorial diplomatique* zapewnia, że p. Hübner przywozi przekonanie, iż Papież zgodzi się na wszelkie możliwe ustępstwa, byleby dojść do zgodnego porozumienia się z dworem wiedeńskim, zwłaszcza że p. Beust ze swej strony potrafił usunąć wprzód wszelkie trudności wynikające z kwestji dogmatycznych. *Temps* do tego dodaje: Również i w stosunkach pomiędzy Rzymem a cesarstwem meksykańskiem chodziło nie o kwestje dogmatyczne, chociaż wydana niedawno na zasadzie dokumentów urzędowych broszura nauczyła nas, jak mamy pojmować w takich rzeczach usposobienie pojednawcze kurji rzymskiej. (*Die Presse.*)

* (P. Hübner w Wiedniu.) Obecność p. Hübnera w Wiedniu dała powód do pogłosek o ruchach w dyplomacji, którym dziś zaprzeczają. Zdaje się że p. Hübner powołany został do Wiednia jedynie dla gruntownych narad w przedmiocie rezizji konkordatu. (*La Fr.*)

* (Rozkład ciężarów państwa). Pomiędzy przybyłemi tu delegacjami istnieje pod względem interesów nader znaczna różnica zdań. Węgrzy jak to już mówiliśmy, powzięli postanowienie co do jednego punktu i takowe zakomunikowali już deputacji rady państwa, upłynie wszakże jeszcze czas jakiś nim osiągnięte zostanie porozumienie co do tego punktu, to jest do rozkładu ciężarów państwa. Delegacja węgierska jest tego zdania, iż kwota Węgier powinna być obrachowaną tylko podług czystego dochodu podatków w Węgrzech, i że zatem nie może wynosić więcej nad 25 pct. Ze strony niemieckiej znowu nie są podobno skłonni do przyjęcia trzech czwartych potrzeb państwa na swój rachunek i co najwyżej zgadzają się na przyjęcie dwóch trzecich, a węgrom chcą zostawić do płacenia $33^1/_3$ %. Różnica zatem wynosi więcej jak 8 procent, a ponieważ w obecnym wypadku jeden procent reprezentuje poważną sumę przeszło 2 miljony guldenów, przeto łatwo pojąć, że obie strony trzymają się uporczywie cyfr odpowiednich. Jeśli dobrze jesteśmy powiadomieni, to komisarze rządowi mają wreszcie wystąpić z propozycją pośrednią i zaprojektować rozdział w stosunku 3:7. Prawdopodobnie, iż p. Beust przybywający do Wiednia 15-go b. m. przyczyni się do pośredniczenia. (*Nordd. A. Z*)

* (Sąd polubowny). Pomiędzy Włochami a Austrją zaszły jak wiadomo nieporozumienia co do zwrotu dóbr księcia Ardeny ze strony włoskiej i co do wydania zabranych z Wenecji dokumentów historycznych przez rząd austrjacki. Półurzędowe dzienniki florenckie zaprzeczają wszakże ważniejszego znaczenia tym zawikłaniom, zapewniając, iż załatwienie kwestji spornych, za zgodą zobopolną poruczono sądowi polubownemu. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Mniemane reformy). *Monitor powszechny* z d. 15 sierpnia ogłosił wielką liczbę nominacji i awansów kawalerów orderu legji honorowej, ale zupełnie zamilczał o wielkich reformach przepowiadanych przez *Etendard* i kilku jego współtowarzyszów. Dzienniki te nie odstąpiły bynajmniej w skutek tego od swoich przepowiedni, jedne odłożyły urzeczywistnienie ich na 17 sierpnia, drugie, więcej umiarkowańsze, na następny dzień po zjeździe w Salzburgu, i zapewne na nowo je odroczą, jeśli przepowiednie te nie ziszczą się, tak postępując z dnia na dzień, skończą bezwątpienia na tem, że prędzej czy później będą miały rację. (*Nord.*)

* (Ordery.) Dnia 15-go b. m. imieniny Cesarza obchodzone były w Paryżu i po departamentach z zapałem patrjotycznym. Szczegóły podają dzienniki. Przez dekreta ogłoszone w *Monitorze* dnia 14 b. m. ozdobieni zostali orderami legji honorowej: Wielkiego krzyża, p. Vuitry, minister prezydujący w radzie stanu; wielkim oficerskim: pp. Duruy minister oświecenia publicznego; baron de Chapuys, Montlaville senator; jenerał Dautheville, deputowany ciała prawodawczego; Duvergier, prezes sekcji w radzie stanu. (*La Fr.*)

* (P. Pietri.) Zapewniają, iż p. Pietri prefekt policji otrzymał stopień wielkiego oficera legji honorowe. Wszyscy przyklasną temu odznaczeniu udzielonemu urzędnikowi, którego nazwisko przypomina tyle dowodów poświęcenia. Zadaniem prefekta policji jest opiekować się interesem publicznym, bez naruszenia praw i godności obywateli, a każdy przyzna, iż panu Pietri nie zbywało nigdy ani na energji ani na umiarkowaniu, jakich wymagają tak wysokie i delikatne obowiązki. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (Zakończenie wojny.) *Espana* pisze, że jakkolwiek nie zna zamiarów rządu hiszpańskiego, ani jego projektów w przedmiocie wojny na oceanie spokojnym, sądzi wszakże że wojna ta de facto jest skończona i winszuje tego w interesie ludzkości i cywilizacji. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Przyjazd króla pruskiego). *Kassel, 16 sierpnia.* Król pruski przyjęty został wczoraj z wielkim zapałem i odpowiedział na przemowę powitalną nadburmistrza, iż zaszły omyłki, które przybył sam sprostować. Obietnice króla wywołały radosne usposobienie. Wieczorem odbył się uroczysty pochód korporacji przed zamkiem i świetna zajaśniała iluminacja. (*Cor. Bür.*)

* (Brak wieści z Meksyku.) Rząd pruski nie otrzymał dotychczas żadnej wiadomości od p. Magnusa posła pruskiego w Meksyku. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Wieści z Kandji.) Przed kilku dniami głoszono, iż Omer-pasza cofnął się do Canea, tymczasem ostatnia poczta wschodnia donosi, że serdar zdobył Aya-Rumeli, będące oddawna siedliskiem rządu narodowego kandjockiego i że cchotnicy zaczynają już opuszczać wyspę. Ten fakt ostatni, w razie potwierdzenia się, byłby wyraźnym symptomatem upadku powolnego powstańców, ale zbyt często rozszerzano już mylne wiadomości z Kandji i o Kandji, aby bezwarunkowo przywiązywać można było wiarę do powyższych doniesień. (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 15 sierpnia.

Wojowniczość dziennikarstwa galicyjskiego.—Nowe pismo: „Strzecha".—Zaburzenia chłopskie.—Hrabia Gołuchowski.—Szczepanowski uwolniony.

Od niejakiego czasu, a głównie od czasu zjazdu zamierzonego cesarza francuzów z cesarzem Franciszkiem Józefem, stara się dziennikarstwo galicyjskie wszelkiemi siłami wykazać wojowniczość lub przynajmniej chęć demonstrowania Austrji przeciw swym sąsiadom; *Narodówka* podaje w tym celu swoje plana, *Dzienniczek lwowski* w osobie Osieckiego swoje; *Narodówka* stawia sześćdziesięciotysięczny obóz pod Krakowem, *Dzienniczek* zaś czterdziestotysięczny na granicy wołyńskiej; *Narodówka* wkracza już do Rosji z gwardją narodową na której czele ex-felwebel, król Jan—nie III; *Dzienniczek* zaś rozbił już wszystkie zastępy ruskie i spoczywa na zebranych laurach kandydatury Sztarkla, by nabyć nowych sił do zwycięztwa w kandydaturach do rad powiatowych. Wszystkie te harce przyjmuje publiczność nasza ze śmiechem a oraz z ubolewaniem nad podobną głupotą.

W przyszłym miesiącu zacznie wychodzić we Lwowie pismo illustrowane miesięczne, pod tytułem: „Strzecha" z drzeworytami i z dodaniem ku końcu roku pięknej ryciny jako premjum. P. Waligórski który w skutek redukcji współpracowników *Gazety lwowskiej* utracił miejsce, obejmuje redakcję.

W powiecie mościckim trwają zaburzenia chłopskie dotychczas. Siedm gmin tego powiatu które się oparły wyborowi wójtów i przyjęcia takowego z urzędu, pozostają po dziś dzień pod rygorem surowej egzekucji wojskowej, na utrzymanie której, co tygodnia ich bydło naczelnik powiatowy żydom okolicznym sprzedaje, a ci znów od żydów odkupują. Dotyczas strata tego bydła wynosi około 2,000 guldenow a oprócz tego 16-tu radnych otrzymało w dodatku razem 372 kijów, na których wyliczenie trzy godzin stracono.

Hr. Gołuchowski przebywając u wód zasłabł jak donoszą namiestnictwu lwowskiemu nagle i—niebezpiecznie; tymczasem *Narodówka* każe mu wyjeżdżać do Paryża na wystawę.

Polskie ptaszki, jeżeli uzyskają wolność, to lubią ją przepędzać w Szwajcarji, to też uwolniony Szczepanowski ułaskawiony z tem zastrzeżeniem, że jako obecnie (rodem z królestwa) poddanemu, w obrębie państwa austrjackiego nie wolno mu zamieszkać, pospieszył tam na własne żądanie. *Y.*

Paryż, 11 sierpnia (*).

Zjazd w Salzburgu i cesarzowa.—Pożyczka ruska.—Gmach opery.—Wystawa.—Goście.—Proces.—Święto napoleońskie.—Różne wiadomości.

Ludzie myślą, że po zjeździe w Salzburgu, karabiny iglicowe zaczną swą rzecz, a okazuje się, że w Koblencji będzie widzenie się cesarza Napoleona, z królem pruskim i cesarzowej Eugenji z królową i może rzeczy pokojowo się urządzą. Tem lepiej, ale mówią także iż powodzenie orleanistów jest powodem złagodnienia charakteru cesarza Napoleona. W tych dniach był przegląd wojsk; cesarzowa z parasolką wytrzymała cały deszczyk, a kiedy jenerałowie podnieśli jej powóz rozgniewała się. Żołnierze byli w zachwyceniu z takiej wytrzymałości i zielona parasolka pomiędzy nimi tak jest popularna, jak szary surdut Napoleona I był lubionym przez ich ojców.

Spodziewają się, że z Salzburga cesarz austrjacki przybędzie do Paryża.

Pożyczka ruska została podpisana w trzy dni, z powodu poparcia ze strony pełniącego obowiązki ministra skarbu, margrabiego Lavalette.

Gmach opery będzie skończony przed gmachem szpitala *Hotel Dieu*, pomimo słów Napoleona, że dom zabawy powinien być jednocześnie z przytułkiem dla cierpiących. Przyszły minister Paryża p. Haussmann robi .

Nieprzewidziane wydatki z powodu wystawy wycieńczyły wszystkie kasy i na wsparcie dla wychodźców przygotowano drukowane listy z odmową ich prośbom.

Książę Napoleon wyjechał na wody w Pireneje z księżną Klotyldą, a książę Aleksander heski z małżonką przybył do Paryża we środę wieczorem. Papież odmawia swego przybycia, mówiąc, że i w Rzymie dość jest *wystawiony* (*exposé*) na niebezpieczeństwa.

Proces o morderstwie w lesie w Fontainebleau zajmuje wszystkie umysły i wskazuje odcienia obecnej cywilizacji: matka rodziny zajmuje się rajfurowaniem a damy noszą brylanty nie mając koszuli.

Liczba odwiedzających wystawę trzyma się i przewyższa 43 tysiące osób dziennie; 15 sierpnia wejście będzie bezpłatne, a zatem ścisk straszny; choć i w teatrach w dniu tym przedstawienia są bezpłatne wszędzie starczy widzów. Wiele oczekiwań na ordery i posady będzie zawiedzionych, ale sam p. Conneau chce na ten dzień przebudzić się i odznaczyć przedstawieniami, lecz zapewne kasa jego nie zbyt jest pełna.

Baron Malaret to ma być odwołany to znów nie ma być odwołany z Florencji, a hrabina Ratazzi jeszcze jest w Paryżu. Chociaż p. Girardin ma 100,000 fr. dochodu nie może zapomnieć kary 10,000 fr. i strzela nie do brwi ale prosto w oko. *K.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* **(Magazyn wyrobów jubilerskich Józefa Jarockiego.)** Z powodu uczynionej w N-rze 158 *Kurjera Warszawskiego* wzmianki o otworzyć się mającym magazynie wyrobów jubilerskich pod firmą Jarockiego, w domu W-go Piotrowskiego przy ulicy Senatorskiej, podpisany widzi się w obowiązku objaśnić, że przez lat kilkanaście jeden był tylko magazyn wyrobów jubilerskich pod firmą Braci Jarockich, w domu zwanym Roeslera, że przed dwoma laty wspólka ta rozwiązaną została i powstał nowy magazyn pod wyłączną moją firmą: „Józef Jarocki," przy ulicy Sentorskiej, w domu W-go Piotrowskiego; zaś przy magazynie, w domu zwanym Roeslera, pozostał brat, który pod swoją firmą magazyn dalej prowadzi; zakładany więc obecnie nowy magazyn w domu W-go Piotrowskiego, obok mojego, z firmą: „Jarocki i Spółka," nie ma z magazynem moim żadnego stosunku i łączności, gdyż magazyn pod firmą „Józef Jarocki," w tymże domu i nadal prowadzonym będzie, i tak jak dotąd starać się będzie o utrzymanie zyskanego u łaskawej publiczności zaufania, nie zrażając się bynajmniej tak forsowną konkurencją.—*Józef Jarocki.*

* Nr. 412 *Tygodnika Illustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera:—Zwaliska zamku w Bendinie (z drzew.)—Kronika tygodniowa—Przegląd polityki zagranicznej.—Serbia i Serbowie, (c. d. 4 drzew.)—Kronika zagraniczna (c. d.)—Najnowsze odkrycia wynalazki i spostrzeżenia naukowe (c d.)—Kilka słów z powodu artykułu „O fizycznem wychowaniu kobiet."—Mozoły, opowiedania, p. Erazma z Maczut Maczuckiego.—Życie za życie (dok.)—Dodatek nadzwyczajny.—Nr. 241 *Wędrowca*, wyszedł z druku i zawiera:—Żyd Tułacz Bajka dla dorosłych dzieci p. Pawła Féval (dok. z 2 drzew.)—Wystawa paryzka.—Chińskie miasto Tien-tsin (z drzew.)—Wędrówki po Paryżu p. A. Karr.—Pustynia (dok. z drzew.)—Anegdoty.—Dronta czyli Dodo (z drzew.)

Warszawa.
dnia 7 (19) Sierpnia.

Kalendarz.

W poniedziałek, 19 sierpnia, — śś. Rufina wyznawcy i Benigny panny. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 50; zach. o godz. 7 m. 16.

We Wtorek, 20 sierpnia,—śś. Jacka i Bernarda opata—Słońce wsch. o godz. 4 min. 52; zach. o godz. 7 m. 14.

Stan pogody.

Dziś z rana + 13°7, R. ciepła. Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	755.1	755.4
Termometr Reaum	+ 11°5	+ 19°0
Stan nieba	pogodny	pogodny.

Największe ciepło + 20°8, R. Najmniejsze ciepło + 10°7 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 8.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, **Żydówka.** (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, dawano balet **Hrabina d'Egmont**; było osób 200.—*Onegdaj*, dawano operę **Halka**; było osób 500.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, **Deszcz i pogoda; Złote Runo.** — *Wczoraj*, dawano **Pan Jowialski**; było osób 400.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).—*Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich.**— Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 236.—*Onegdaj*, 200.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich.** —(Początek o godz. 7-ej).—*Wczoraj*, było osób 360.—*Onegdaj*, 204.

TIVOLI. —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka.*—Początek o godzinie 7½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).—*Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, **PANORAMA** *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał kawalerji, baron *Welio* i jenerał-lejtnant *Minkwitz*, do Petersburga; jenerał-major *Raden*, za granicę; rzeczywiści radcowie stanu: *Katalej*, do Petersburga; *Wieczorkowski*, do m. Siedlca.

* W dniu wczorajszym i onegdajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1198, wyjechało osób 816;— koleją żelazną warsz.-petersb. przyjechało osób 821, wyjechało osób 301; — koleją żelaz. warsz.-teresp. przyjechało osób 221, wyjechało 253; — statkami parowemi przyjechało osob 78, wyjechało 27; — w ogóle przyjechało osób 2243, w tej liczbie z zagranicy 228; wyjechało osób 2266, w tej liczbie za granicę 217.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 5 (17) sierpnia r. b., pod adresem, a mianowicie: Janowski w Rownie, Korzeniowski w Żytomierzu, Witkowska w Dubnie, Madejski w Żytomierzu, Żurawski w Lidzie, Cieśliński w Rudnie, Kotelski w Czernigowie, Depute w Wilnie; — w d. 6 (18) sierpnia r. b.: Locyński w Woli, Popiewski w Brześciu Lit., Majek bez oznaczenia miejsca, Petropawłowski w Briańsku, Kuławkowski w Woronężu;— listów miejskich sztuk 10, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą.

* W dniach 5 (17) i 6 (18) sierpnia roku bież. chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 84, wyzdrowiało 113, umarło 13, pozostało 1463 (mężczyzn 667, kobiet 796) z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 162, kobiet 182.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 7 (19) Sierpnia 1867 r.

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		79	83	79	33
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs 100*)		69	83	69	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		58	83	58	33
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs 100		77	—	76	50
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	25
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	99	83
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		114	—	113	33
„ „ „ 1866 „ 100		1.9	25	108	75
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 5000 za rs. 100					-
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	-
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 z. sztukę		—	—	—	-
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		54	50	-	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs 100		86	—	85	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		84	—	—	—
WEXLE.					
Berlin . . . 100 Ta.	2 m.	107	85	107	70
„ . . . „ „	k. t.	107	70	107	55
Wrocław . . . „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . . „ „	2 m.	107	77½	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk.	2 m.	165	—	—	-
Londyn . . . 1 Ft. St.	3 m.	7	38½	7	35
Paryż . . . 300 Frank.	2 m.	88	20	87	90
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A.	2 m.	87	60	—	—
Petersburg . . . 100 Rsr.	1 m.	99	25	99	
„ . . . „ „	k. t.	100	17	100	-
Moskwa . . . „ „	1 m.	99		98	67
„ . . . „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych . . . rs. — k. 63⅓

* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k. 87⅞

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 6 (18) Sierpnia 1867 roku.

Z BERLINA	żąda.	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		60⅜
Obligacje Skarbowe 4%		65⅛
Listy Zastawne 4%		57¾
Bilety Banku Rosyjskiego		83⅛
Weksle na Warszawę		83⅜
„ Petersburg 3 tygodn.		92½
„ „ 3 miesięczny		91⅛
„ Londyn 3 „		6 23⅞
„ Paryż 2 „		81
„ Hamburg 2 „		150⅞
„ Wiedeń 2 „		80¾
Koleje Rosyjskie		75⅜
Kolej Terespolska		72½
dto Warszawsko-Wiedeńska		59¾
Listy Likwidacyjne		48¾
Nowa pożyczka premjowa 1-em		97½
„ „ „ 2-em		93½
Żyto na targu		63½
dto „ dostawę	wjesieni	56
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		125 40
„ Hamburg		92 50
„ Paryż		49 80
Pożyczka Narodowa		67 10
5% Metaliki		56 50
Akcje Banku Kredytowego		184 20
Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 70
Renta Włoska		49 40
Akcje Kredytu Ruchomego		225
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		94¾

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 4809) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Zawiadamia, że po zmarłych Konstancji Katarzynie z hr. Wodzickich hr. Konarskiej i po Bronisławie hr. Działyńskim, otworzył się spadek co do sum rs. 605 kop. 85; rsr. 218 kop. 70; rs. 1,009 kop. 61 i rs. 75 z procentami, zahypotekowanych dla nich pod Nr. 9 działu III wykazu hypotecznego dóbr Konary z Powiatu Nowo Radomskiego; wzywam więc wszystkich mających prawo do tychże spadków do stawienia się w oznaczonym na dzień 16 (28) Lutego 1868 r. do ich uregulowania terminie, w kancelarji podpisanego Rejenta w mieście Kaliszu.

Kalisz d. 1 (13) Sierpnia 1867 r.
Edward Milewski.

(N. D. 2767) *Rejent Kancelarji Ziemiańkiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Honoraty Wilskiej, współwłaścicielki sumy rs. 2,400 na dobrach Kamionach z Okręgu Wartskiego w dziale IV pod Nr. 17 zapisanej; 2 Kazimierza Darewskiego, właściciela jednej trzeciej części dóbr Wojcina z Okręgu Wieluńskiego; 3. Stanisława Droszewskiego, właściciela 9 włók i $16^1/_2$ mórg gruntu z lasem w dziale II ad Nr. 5, 20, 33, 36, 57, 59 i 60 wykazu dóbr Janiszewice z Okręgu Szadkowskiego zapisanych, i wierzyciela sumy rs. 3,000 na dobrach Charchowie Księżym z tegoż Okręgu w dziale IV pod Nr. 11 stojącej; 4. Julji z Wojnarowskich Kotarskiej, co do sumy rs. 7,500 na dobrach Działoszynie w dziale IV pod Nr. 32b. ubezpieczonej, oraz co do warunku w dziale III pod Nr. 7 zapisanego, i 5. Sylwestra Dembińskiego co do własności dóbr Nieznanice w Powiecie Wieluńskim, oraz co do współwłasności dóbr Witkowice w Okręgu Radomskim położonych, tudzież co do własności kapitałów, *c.* rs. 3,610 kop. $7^1/_4$ pod Nr. 20b; *b.* rs 1,154 kop. 50 pod Nr. 27 i *c.* rs. 1,200 pod Nr. 28, wszystkich w dziale IV wykazu hypotecznego na dobrach Witkowice lokowanych, otworzyły się spadki, do regulacji których, oznacza się termin przed podpisanym Rejentem i w jego kancelarji na dzień 12 (24) Listopada 1867 r.

Kalisz d. 22 Kwiet. (4 Maja) 1867 r.
Wilhelm Grabowski.

(N. D. 4762). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Zawiadamia, że na dzień 6 (18) Listopada 1867 roku wyznaczony został termin, do uregulowania otwartych spadków po:

1. Józefie Radziejowskim, współwłaścicielu dóbr Siedliszcze Bramowe w Powiecie Hrubieszowskim.
2. Atalji z Jakubowiczów Fraenkel, wierzycielce trzechletnich procentów od sumy dukatów 3,500 na dobrach Tyszowce i Zubowice ubezpieczonych.
3. X. Tomaszu Jabłońskim, wierzycielu sumy rs. 600 na dobrach Gościeradów w Powiecie Zamostskim położonych, ubezpieczonej.

Lublin d. 29 Kwiet. (11 Maja) 1867 r.
Edward Brodowski.

(N. D. 2764). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Jana Chrzanowskiego, współwłaściciela dóbr Wyszkowa w Okręgu Węgrowskim.
2. Filipiny z Stępkowskich Wojewódzkiej, współwłaścicielki sumy rs. 1,800 na dobrach Nowosielce A. w Okręgu Łosickim i rs. 146 kop. 28 na dobrach Tosie w Okręgu Węgrowskim zapisanych.

Otworzyły się spadki, wzywam więc wszystkich interesantów, aby się z prawami swemi w dniu 8 (20) Listopada 1867 r. jako terminie do regulacji oznaczonym przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu pod prekluzją stawili się.

Siedlec d. 29 Kwiet. (11 Maja) 1867 r.
Przyłuski.

(N. D. 2760). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Franciszka Dobrzyńskiego, współwłaściciela dóbr ziemskich Łysów w Okręgu Łosickim położonych, oraz właściciela sum: rs. 2,100, rs. 300 i rs. 2,475 na dobrach Patków Ruski i sumy rs. 1,500 na dobrach Patków Prusy A., obu w Okręgu Łosickim leżących, zabezpieczonych, i
2. Romualda Abramowicza, właściciela sumy rs. 1,350 na dobrach Ryczyska w Okręgu Żelechowskim położonych, zabezpieczonej, otworzyły się spadki, termin do uregulowania których, na dzień 15 (27) Listopada 1867 roku w kancelarji mej w Siedlcu wyznaczony zostaje.

Siedlec d. 3 (15) Maja 1867 r.
Bronisław Wroński.

(N. D. 2765). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Siedleckiej.*

Z powodu nastąpionej dnia 21 Stycznia 1867 r. śmierci Tekli z Rościszewskich Szaniawskiej, współwłaścicielki dóbr Szaniawy Ryndy lit. A. w Okręgu Łukowskim położonych, ogłaszam postępowanie spadkowe, do zakończenia którego naznaczonym został termin na dzień 8 (20) Listopada 1867 r. w kancelarji mojej w Siedlcach pod prekluzją.

Siedlce d. 18 (30) Kwietnia 1867 r.
Stanisław Rostkowski.

(N. D. 2766). *Pisarz Sądu Pokoju w Biele.*

Po śmierci:

1. Jankla Zelika Kielmanowicza Lubelczyka, właściciela nieruchomości w mieście Biele przy ulicy Jatkowej, pod Nr. 238 położonej, i
2. Aleksandra Mozes, współwłaściciela nieruchomości także w mieście Biele przy ulicy Janowskiej pod Nr. 106 sytuowany.

Otworzyły się spadki, wzywam więc niniejszem wszystkich interesantów, aby się z prawami swemi w dniu 1 (13) Listopada 1867 r. w kancelarji hypotecznej pod prekluzją stawili.

Biela d. 18 (30) Kwietnia 1867 r.
Buszkowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4700). *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Wydział Górnictwa przy Zarządzie Skarbowym Królestwa, podaje do wiadomości: że w biurze jego w dniu 25 Sierpnia (6 Września) roku bieżącego o godzinie dwunastej w południe odbędzie się zapośrednictwem deklaracji opieczętowanych, od cen podwyższonych licytacja in minus na dostawę w ciągu r. 1868 oleju, materjałów smarowych, różnych skór i innych drobnych materjałów fabrycznych do Magazynu Górniczego Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, w Powiecie Bendzińskim Gubernji Petrokowskiej położonego.

Warunki szczegółowe do tej licytacji, jako też ceny mogą być przejrzane w godzinach biurowych w wydziale Górnictwa, lub u Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie.

Każdy mający chęć podjęcia się rzeczonej dostawy obowiązany złożyć do Kasy Specjalnej przy Składzie Głównym Żelaza w Warszawie, lub innej Kasy Ska bowe vadium w sumie rsr. 1640 i na koszta licytacyjne rsr. 30, i podać deklarację Wydziałowi Górnictwa w oznaczonym terminie na papierze stemplowym ceny kop. 75 w następujących słowach.

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia Wydziału Górniczego z d. 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. Nr. 3324, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się w roku 1868 dostawy oleju, materjałów smarowych, różnych skór i innych drobnych materjałów fabrycznych do Magazynu Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, odstępując od cen do licytacji podanych procent (wymienić wysokość i cyfrą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom oraz zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, a przezemnie odczytanych, zrozumianych i podpisanych.

Kwit Kasy N. na złożone wadium rsr. 1,640 i na koszta licytacyjne rsr. 30 załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliższej stacji pocztowej N. a jeśli w Warszawie, wymienić ulicę i numer domu.

Pisałem w N. dnia miesiąca 1867 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Deklaracje także winny być zapieczętowane lakiem i mieć adres „do Wydziału Górnictwa, deklaracja na dostawę w r. 1868 oleju, materjałów smarowych, różnych skór i innych drobnych materjałów fabrycznych do Magazynu Okręgu Zachodniego w Dąbrowie”.

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1867 r.
p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.

(N. D. 4512). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej że w dniu 14 (26) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę drzewa opałowego dla Biur Magistratu i służb pod Zarządem jego zostających w ciągu roku jednego, t. j. od dnia 3 (15) Października r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1868 r. w ilości około 1,200 sztuk w klocach po 24 stóp w przecięciu długich a od 13 do 18 cali w cieńszym końcu grubych, wraz z zwózką potarciem, połupaniem i ułożeniem w drwalni od cen a mianowicie:

Za sztukę od 13 do 14 cali w cieńszym końcu grubą rs. 2 k. 50.

Za sztukę od 14 do 15 cali w cieńszym końcu grubą rs. 2 k. $92^1/_2$.

Za sztukę od 15 do 16 cali w cieńszym końcu grubą rs. 3 k. $42^1/_2$.

Za sztukę od 16 do 17 cali w cieńszym końcu grubą rs. 3 k. 80.

Za sztukę od 17 do 18 cali w cieńszym końcu grubą rs. 4 k. 25.

Pożądanem jest jednakże, aby drzewo w jednakowych wymiarach dostarczone być mogło mianowicie od 14 do 15 cali w cieńszym końcu grube.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen na wstępie wyszczególnionych, i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto, do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w kwocie rs. 240 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są każdodziennie do przejrzenia w wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 17 (29) Lipca 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jenaralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy drzewa (wypisać z ogłoszenia.) i odstępuję od cen takowych procentów N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym. Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 240 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 4555). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a po ich rozpieczętowaniu, natychmiast odbytą będzie, dalsza pomiędzy obecnemi kunkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytacja głośna od sumy jaka najkorzystniej zadeklarowaną zostanie, na dostawę w przeciągu roku 1868, t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do tegoż dnia i mca 1869 r.

A. Dla Zarządów Cyrkułowych w Policji Wykonawczej Straży Ogniowej.

1. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 2638, sążeń od rsr 5.
2. Świec łojowych funtów 6344, funt od kop. 18.
3. Mioteł do czatownic sztuk 684, sztuka od kop. $1^1/_2$.

B. Dla Straży Ogniowej.

4. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 660, sążeń od rsr. 5.
5. Świec łojowych funtów 8106, funt od kop. 18.
6. Rózg brzozowych na wiechy i miotły kominiarskie fur 350, każda 30 pęków mocno związanych, obejmujący każdy grubości w średnicy, werszków 12, fura od rs. 4 kop. 15.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowę dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procen od cen powyżej wyszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 2,070 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa dnia 15 (27) Lipca 1867 roku.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1868, t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r., do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia), i odstępuję od cen takowych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, wadjum w ilości rsr. 2,070 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 4644). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę roku 1868.

A. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Półkorzuchów większych sztuk 156, sztuka od rsr. 5.
2. Kożuchów suknem pokrytych, tołubami zwanych, sztuk 12, sztuka od rsr. 20.

B. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

1. Kożuchów tołubami zwanych, bez pokrycia sztuk 226, sztuka od rsr. 11.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej wyszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji, dołączony być winien Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 350 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa dnia 15 (27) Lipca 1867 roku.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawę na rok 1868 (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia), i odstępuję od cen takowych procentów N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, wadjum w ilości rsr. 350, i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 4705). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę r. 1868 dla Warszawskiej Straży Ogniowej, lin do wycierania kominów sztuk 120 każda obejmować mająca długości sążni 36, sztuka od rubli srebrem czterech kopiejek dwudziestu pięciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny powyżej wyszczególnionej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączony być winien Kwit Kasy G Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 51 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji na tychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 15 (27) Lipca 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia

Podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na potrzebę r. 1868 dla Warszawskiej Straży Ogniowej lin do wycierania kominów sztuk 120, każda obejmować mająca długości sążni 36, sztukę po rubli srebrem cztery kopiejek dwadzieścia pięć i odstępuję od cen takowych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 51 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. *4704*). *Magistrat Miasta Warszawy*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Sierpnia (9 Września r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawy 1868 r., dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Chomont do pociągu narzędzi ogniowyh z całym przyborem to jest, lejcami uzdeczkami i t. p., sztuk 85, sztuka od rsr. ośmnastu.

2. Chomont do pociągu kar z całym przyborem, to jest lejcami, uzdeczkami, postronkami i t. p., sztuk 25, sztuka od rubli srebrem dziewiętnastu.

3. Zgrzebeł do czyszczenia koni sztuk 100, sztuka od kopiejek srebrem sześćdziesięciu.

4. Szczotek do czyszczenia koni sztuk 100, sztuka od kopiejek srebrem siedmdziesięciu pięciu.

5. Desek z rengortami dla przykrywania koni sztuk 18 sztuka od rubli srebrem trzech.

6. Siodeł oficerskich z przyborem i czaprakiem barankowym sztuk 6, sztuka od rubli srebrem pięćdziesiąt.

7. Siodeł podoficerskich z przyborem bez czapraków sztuk 5, sztuka od rubli srebrem dwudziestu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej wyszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadjum w kwocie rsr. 260, i na koszta ogłoszenia rsr. 12 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 15 (27) Lipca 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na r. 1868 dla Warszawskiej Straży Ogniowej (wypisać szczegółowo dostawę z cenami), i odstępuję od cen takowych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym. Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rsr. 260 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 4654). *Naczelny Kontroler Próbierni Głównej. Zarządzający budowlami po byłej Mennicy Warszawskiej.*

Na mocy reskryptu Zarządu Finansowego w Królestwie Polskiem, z dnia 19 (31) Lipca r. b. Nr. 26320, podaję do wiadomości powszechnej, że w dniu 14 (26) Sierpnia r. b. o godzinie 11 przed południem, w biurze byłej Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr. 607 odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wyszlamowanie rezerwoaru ściekowego, wystawienie dwóch pomp i założenie rur drewnianych do odprowadzenia wody z wspomnionego rezerwoaru, od sumy rs. 274 kop. 20, wyraźnie rubli srebrem dwieście siedmdziesiąt cztery kopiejek dwadzieścia, kosztorysem objętej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć na me ręce opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie, literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą, jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączone być winno wadium gotowizną w kwocie rs. 28, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w biurze Próbierni Głównej Warszawskiej każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 23 Lipca (9 Sierpnia) 1867 r.

St. Pusch.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dokonania roboty wyszlamowania rezerwoaru ściekowego, wystawienia dwóch pomp i założenia rur drewnianych do odprowadzenia wody z tegoż rezerwoaru, za sumę anszlagową wynoszącą rs. 274 kop. 20 i odstępuję od takowej procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Wadjum gotowizną w kwocie rs. 28 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku 186

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 4498). *Люблинсій Городовой Магистратъ.*

На основаніи разрѣшенія Губернскаго Правленія отъ 11 (23) с. м. за N. 4574, Магистратъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 15 (27) Августа с. г. съ 3-хъ и до 5 часовъ по полудни, въ залѣ присутствія Магистрата будутъ производится прбличные торги, на приспособленіе жилыхъ помѣщеній и конюшень въ части побернардинскаго зданія въ г. Люблинѣ, въ собственность города преданной согласно смѣты и плана отъ 2 (14) Марта с. г. съ подряда отъ суммы 850 руб. сер. мѣнѣе (in minus) посредствомъ опечатанныхъ деклярацій.

Всякій представляющій деклярацію по формѣ ниже указанной, обязанъ положить въ одномъ изъ казенныхъ казначействъ или экономической касѣ залогомъ 170 р. и полученную въ томъ квитанцію приложить къ декляраціи ибо наличныя деньги не будутъ принимаемы.

Аукціоннистъ признанъ подрядчикомъ, упомянутый залогъ оставитъ до исполненія работъ и утвержденія пріема сдаточного протокола въ городской касѣ, а не призаннымъ торговщикамъ такой будетъ возвращенъ тотчасъ же. Торговыя кондиціи вмѣстѣ со смѣтою, пересмотрены быть могутъ въ управленіи Магистрата во всякое время служебныхъ занятій за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней. Деклярации должны быть вручаемы до начатія торговъ Президенту Города, на рускомъ діялектѣ, безъ всякихъ ошибокъ и подчистокъ, четко съ обозначеніемъ прописью количества суммы по ниже изложенной формѣ:

Форма деклярации

Впослѣдствіе объявленія Люблинскаго Городоваго Магистрата отъ 15 (27) с. м. за N. 6,989, даю настоящую декляраціи, что принимаю на себя обязанность приспособленія жилыхъ помѣщеній и конюшень въ городскомъ побернардинскомъ зданіи за сумму . . . руб. сер. прописью (писать сумму буквами) подвергаясь условіямъ въ торговыхъ кондиціяхъ отъ 15 (27) Іюля с. г. Губернскимъ Правленіемъ утвержденныхъ изложеннымъ и примѣняясь смѣтѣ и плану отъ 2 (14) Марта с. г. къ сему дѣлу принадлежащимъ, касовую квитанцію въ принятіи залога въ количествѣ 170 руб. сер. прилаю съ тѣмъ, что въ случаѣ отказа отъ торговъ, положенный залогъ самъ получу (или желаю высылки до . . на мой счетъ), постоянное мое мѣсто жительсва (написать мѣсто жительства) мѣсяца Августа . . дня 1867 г.

(четко подписать имя и фамилію.)

Г. Люблинъ, 15 (27) Іюля 1867 года.

Президентъ Города, Дылевскій.

(N. D. *4811*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Stanisława Lessera Bankiera w Warszawie pod Nr. 490/1 przy ulicy Miodowej w domu własnym zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 497 *A.* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 15,000 z procentem 6% od d 19 Września (1 Października) 1866 r. i kosztów od Joela Neumark obywatela właściciela nieruchości w Warszawie pod Nr. 742 położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1866 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 742 w urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu 3 w gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu Miasta Warszawy w Cyrkule Admistracyjnym 3 i 11 pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i i Miasta Warszawy wydziału I. na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Joela Meumark należąca, w dzierżawnem posiadaniu Arona Schoenfeld za cenę roczniś rs. 1,300 na lat trzy poczynając od dnia 1 Października 1866 roku (z wyjątkiem pierwszego piętra przez Joela Neumark zajmowanego) zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciązona. Dzierżawcę Schoenfelda popierający subhastacją zaskarżył.

Na gruncie tej mieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom murowany o parterze pierszem i drugiem piętrze z mieszkaniami poddasznemi, o piwnicach, blachą żelazną kryty cztery kominy murowane mający.

2. Oficyna masiv murowana o parterze, dwóch piętrach, mieszkaniach suterynowych i piwnicy sklepionej, blachą żelazną kryta, cztery kominy murowane mająca.

3. Oficyna masiv mnrowana o parterze i pierwszem piętrze, blachą żelazną kryta, komin murowany mająca.

4. Budowla z cegły palonej murowana, o parterze i pierwszem piętrze, blachą żelazną kryta, na piętrze tego zabudowaia jest komórek dziewięć, przed któremi ganek z galerją.

5. Ustęp z drzewa, daszkiem blaszanym kryty.

6. Śmietnik balami cembrowany.

7. Studnia balami cambrowana z pompą drewnianą, od pompy tej przeprowadzoną jest rynna drewniana pod ziemią i jest urządzona pompa żelażna przy zabuduwaniu ad 4.

8. Sztachetki zielono malowane.

9. Oświetlenie gazowe z przeprowadzonemi w różnych kierunkach rurami rurkami.

10. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane.

Nieruchomość ta ma przybliżonej rozległości około łokci kw. 2,811.

W nieruchomości tej prócz egzekwowanego dłużnika Joela Neumark jest 12-tu lokatorów z imion i naawisk, oraz ilości ceny najmu, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 497*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego, w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzesztarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I-go w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1866 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie w d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale I., w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej, pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana dnia 23 Lutego (7 Marca) 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Andrzej Brzeziński Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 12 (24) Grudnia 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa, d. 12 (24) Grudnia 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał wyrokiem wydanym d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1867 roku godzinę 10 z rana, termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczył na dzień 18 (30) Kwietnia 1867 r. godzinę 10 z rana.

Popierający sprzedaż postąpił w warunkach za subhastowaną nieruchomość rubli srebrem trzydzieści tysięcy,

Warszawa d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1867 r

Pisarz Trybunału, Zgórski.

W terminie powyższym subhastowana nieruchomość przysądzoną została przygotowawczo popierającemu sprzedaż za rs. 30,000, a termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony na dzień 16 (28) Czerwca 1867 r. godzinę 10 z rana. W terminie tym licytacja zacznie się od sumy rs. 38, 334 kop. 42, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych ustanowionego.

Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1867 r.

Pisarz Trybunału, Zgórski.

Gdy termin powyższy, z powodu wyniesionych sporów, odbytym nie został, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1867 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 28 Sierpnia (9 Września) 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. W terminie tym licytacja zacznie się od tejże sumy rs. 38,334 kop. 42, jako ⅔ części szacunku przez biegłych ustanowionego.

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1867 r.

Pisarz Trybunału,
w z. Juljan Swierczewski.

(N. D. 4810) *Syndycy Ostateczni Masy Upadłości Borucha Kletz.*

Podpisani ogłaszają niniejszem, iż na skutek upoważnienia Trybunału Handlowego w Warszawie pod dniem 22 Czerwca (4 Lipca) r b. wydanego, sprzedane będą w dniu 11 (23) Sierpnia r. b. o godzinie 5 z południa przez publiczną licytację przed W-ym Konstantym Lentz Sędzią Komisarzem odbyć się mającą w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie w domu pod Nr. 549 urzędującego, aktywa masy upadłości Borucha Kletz.

Stan aktywów, jak niemniej warunki kupna i sprzedaży w kancelarji Trybunału Handlowego u W-go Andrychiewicza Podpisarza tegoż Trybunału przejrzane być mogą.

Warszawa d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1867 r.

W. Przyjemski.
Adam Librowicz.

(N. D. 4795). Podaję do wiadomości, że w dniu 10 (22) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana na targu publicznym Stare miasto zwanym i w dniu 15 (27) Sierpnia roku bież. o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną bramą w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jesionowe, machoniowe i sosnowe, jako to: kanapy, stoły, krzesła komody, toaleta, fotele, łóżka, sofa, szafy i t. p. rozmaite przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

(N. D. 4825).

W dniu 9 (21) Sierpnia 1867 r. o godzinie 11 z rana na Sewerynowie, dnia 10 (22) t. m. i r. o godzinie 11 z rana i 12 w południe, na targu publicznym Grzybów zwanym, 11 (23) Sierpnia o godzinie 2 w południe za Żelazną Bramą, rozmaite ruchomości jako to: meble machoniowe i jesionowe, zegary, lustra, obuwie damskie i dziecinne, przez licytacją sprzedane zostaną.

Skierkowski Komornik.

(N. D. 4746) Z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) 1867 r. tudzież Komitetu Cenzury Warszawskiej wydanych, odbywać się będzie sprzedaż ruchomości, po zmarłym księdzu Jacku Kondrackim pozostałych, a składających się z garderoby, mianowicie: futer, bielizny, porcelany, powozu, oraz różnych sprzętów gospodarskich, książek religijnych, i innych przedmiotów, na plebanji we wsi Wawrzyszewie, gminie Młociny, Powiecie Warszawskim, a to w dniu 8 (20) Sierpnia 1867 r. o godzinie 10 z rana zaczynając, przedemną podpisanym Rejentem.

Wincenty Helcman.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4501). Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 7,868 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 19 Sierpnia r. 1867, to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji

(N. D. 4833). Do dzisiejszego Numeru Dziennika, dołącza się **Tabela** 1ej Klasy 109ej Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego.

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)